Nr 221. Kraków, 28 Września — Wtorek. Rok 1875.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę** i **Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2. i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Retter & Com. Riemerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com

Przedpłata na „CZAS“

od dnia 1 Października 1875 r.

Z przesyłką pocztową w państwie austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
złr. 12.	złr. 6.	złr. 5.	złr. 2·50.

w Krakowie

na pół roku	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
złr. 10.	złr. 5.	złr. 4.	złr. 2.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsce odbioru, albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od **pierwszego** do ostatniego dnia w miesiącu.

☞ Prenumeratę najdogodniej przesyłać **przekazem pocztowym.**

Cena *„Czasu“* za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 27 września.

Oświadczenie berlińskiego *Reichs-Anzeigera*, które w poprzednim numerze pisma naszego podaliśmy, odnosi się pozornie do prasy niemieckiej, uchodzącej za rządową, bo ta ośmielając się przemawiać o stanowisku rządu niemieckiego względem kwestyi wschodniej, dozwala mniemać, jakoby była tłumaczem myśli rządowej. W samej rzeczy jednak oświadczenie to nie do prasy niemieckiej przemawia, lecz do rządów, pragnąc wobec nich naznaczyć postawę rządu niemieckiego. Oświadczenie to powiada, że Niemcy nie są bezpośrednio interesowane w wypadkach wschodnich już z samego położenia jeograficznego, zachowują się więc na uboczu i w postawie wyczekującej, a przez przyjaźń popierać będą życzenia Rosyi i Austryi; polityka niemiecka bowiem nie ugania się za planami, które nie tyczą wprost interesów niemieckich; sama zaś chwała lub wzgląd na potęgę Niemiec nie mogłyby usprawiedliwić działania, któreby polegało nie na wspieraniu państw przyjacielskich, lecz na żądzy przewodzenia nad niemi.

Taka jest treść tego oświadczenia gabinetu berlińskiego. Niepodobna, aby je podyktowała chęć wytłumaczenia się przed obu rządami zaprzyjaźnionemi, iż rząd niemiecki nie bierze na siebie odpowiedzialności za te albo owe artykuły gazet berlińskich; na to bowiem byłaby wystarczyła krótka wzmianka, że artykuły mówiące o wypadkach na Wschodzie, nie wyszły z natchnienia rządu. Ale w rzeczonem oświadczeniu czytamy zarazem deklaracyę, że rząd niemiecki uchyla się od bezpośredniego wpływania na politykę dwóch przyjaźnych cesarstw, że trzyma się zdala od tej sprawy, i jeśli wziął w niej lub bierze jaki udział, to nie w własnych widokach, lecz tylko przez przyjaźń dla Rosyi i Austryi, nie ma zaś zamiaru narzucania im swojej woli.

To wycofanie się Niemiec ma na celu uspokoić Austryę i Rosyę, albo jedną z nich, iż jakiejkolwiekby się one trzymały polityki na Wschodzie, mogą liczyć na poparcie Niemiec, a przynajmniej nie potrzebują się ich obawiać. Może też gabinet niemiecki usuwa się tylko chwilowo i zajmuje postawę wyczekującą, jak pisze *Reichs-Anzeiger*, na to jedynie, aby w danym razie uznawszy, że interes Niemiec wymaga wystąpienia ich, mógł snadnie, bez związania się zawczasu, obrać najkorzystniejszą dla siebie politykę.

Dotychczas rząd niemiecki starał się przekonywać Europę, że wszędzie bezpośrednio jest interesowany, bez względu na odległość terytoryalną, którą dziś uważa za powód swojego wstrzymywania się. Przecież jeograficzne położenie nie przeszkodziło mu wysłać księcia Karola Hohenzollerna cichaczem na zdobycie tronu u dolnego Dunaju; nie przeszkodziło mu ono wcale mieszać się w zajścia hiszpańskie tak dobrze za Napoleona III, jak podczas Komuny w Murcyi, albo walki Don Carlosa; nie przeszkodziło mu uznać przed wszystkiemi innemi państwami rządu Serrany; nie przeszkodziło mu popierać w Stambule Kupeliana przeciw Hassunowi; i dopiero teraz spostrzega się berlińskie ministeryum spraw zagranicznych, że Hercegowina, Bułgarya, Serbia a nawet cała Turcya wcale nie obchodzą Niemiec, już z powodu jeograficznego położenia.

To zrzeczenie się roli nie tylko przewodnika polityki trzech cesarstw, ale nawet spólnika ich, a przyjęcie jedynie stanowiska usłużnego przyjaciela, jest tak przeciwne całej dotychczasowej metodzie ks. Bismarka, iż nie podobna pozbyć się podejrzenia, że pod temi słowami ukrywa się cel inny, niż jawne przyznanie się do niemocy lub do bezinteresowności. Oczywiście, że choćbyśmy różne domysły przytaczali dla wytłumaczenia ukrytego planu, nie możemy powiedzieć, który z nich jest prawdziwy. Dopiero więc wypadki późniejsze a przynajmniej późniejsze kroki dyplomatyczne mogą zdjąć zasłonę z deklaracyi *Reichs-Anzeigera*. Naznaczyć ją dziś przeto jedynie należy, jako akt kryjący w sobie ważne następstwa, a może w miarę posuwających się wypadków, znajdziemy w nich klucz tej zagadki.

Artykułem wreszcie tym urzędowym podniósł rząd niemiecki znaczenie obecnego ruchu w Turcyi, wielki kładąc na sprawę całą nacisk. Jest to dowodem, że w polityce europejskiej nie same tylko dzienniki nadają tej sprawie znaczenie, lecz istotnie odgrywa ona ważną rolę w świecie politycznym i w gabinetach, tak, iż można ją uważać za jeden z zawiązków kwestyi wschodniej. I taką też nazwę nadaje mu oświadczenie urzędowe berlińskie.

Gdy przemowa Cesarza Franciszka Józefa do delegacyj jest jakby wskazówką, iż trzy cesarstwa wzięły na siebie załatwienie sprawy wschodniej, a oraz, że Austrya bezpośrednio jest w niej interesowaną; przeto zestawiając to przemówienie z deklaracyą berlińską, można wnosić, że Austrya i Rosya mogą liczyć na poparcie Niemiec, ale one same działać będą. Jakie przyznano za to korzyści Niemcom? Bo nie można wątpić, iż stanęła umowa, której wyrazem jest oświadczenie Cesarza Imć Austryackiego i *Reichs-Anzeigera*.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Berlin 24 września.

Projekty zaprowadzenia podatku giełdowego i podwojenia akcyzy od słodu już przyjęte przez odnośne komisye Rady związkowej i to bez zmian esencyonalnych. Rada związkowa *in pleno* także podobno przyjąć je gotowa. Pozostaje, aby je przyjął parlament, co też mimo wrzasku pism handlowych i organów barwy demokratycznej i mimo targów, bez których w parlamencie się nie obędzie, z pewnością nastąpi. Że już i Rada związkowa *in pleno* targować się będzie, na to rząd pruski przygotowany, z którego to powodu komisarze jego w Radzie związkowej otrzymali polecenie bronić projektów energicznie, — okoliczność, która przemawia przeciw rozpuszczonym w ostatniej jeszcze chwili pogłoskom, że na r. 1876 obędzie się jeszcze bez nowych podatków i bez podwyższenia dawnych. Nieprawdopodobieństwo tej pogłoski wynika ztąd także, że jakkolwiek w urzędzie kanclerskim dużo poskreślano z projektowanego przez ministerstwo wojny etatu na r. 1876, pozostają przecież ważne pozycye, mianowicie znaczna suma na marynarkę wojenną i wydatek na utworzenie dwóch nowych batalionów do obsługi kolejowej w czasie wojny, które hr. Moltke uznał za niezbędnie potrzebne. Formacya tych nowych batalionów kolejowych jest podobno już rozpoczęta, co świadczyłoby, że hr. Moltke presumuje przyjęcie ich przez parlament w przypuszczeniu, że powaga jego starczy parlamentowi za wszelką argumentacyę.

Mimo całego kłopotu o pokrycie najniezbędniejszych nowych wydatków na armię i marynarkę, o projekcie przekopania kanału między morzem Północnem a Bałtykiem bynajmniej nie zapomniano. *Köln. Ztg*, która sądziła, iż wzmianką o nim wydobywa go z zapomnienia, otrzymała za pośrednictwem innego pisma zapewnienie, iż rząd owszem wielką przywięzuje wagę do wykonania tego projektu, że atoli chwilowo nie zdecydowano się jeszcze co do kierunku wielkiego niemieckiego przekopu międzymorskiego.

Następujące wydarzenie w jaskrawej barwie przedstawia pochopność władz pruskich, nie wyjmując sądów, do nadużyć „w walce w imię kultury“. Dnia 8 b. m. sąd powiatowy w Neuwied skazał O. Gabryela z zakonu Kapucynów w Ehrenbreitstein na trzy miesiące więzienia za to, że burmistrzowi Reiffowi odmówił rozgrzeszenia, dopóki uznawać będzie ustawy majowe. Sąd upatrzył w tem wykroczenie przeciw ustawie o kościelnej władzy dyscyplinarnej. Co powiecie, że znanego nazwiska apostata, profesor prawa kononicznego Dr Schulte, uczuł się w konieczności stanąć w obronie biednego kapucyna. Ogłasza on w *Köln. Ztg* wywód prawniczy, w którym dowodzi, że sąd niesłusznie opiera się na ustawie o kościelnej władzy dyscyplinarnej, bo odmówienie rozgrzeszenia nie należy wcale do kościelnych środków karnych, jak wogóle *forum conscientiae* nie może być przedmiotem dochodzenia dla sądów świeckich, skoro od orzeczenia kapłana w konfesyonale niema nawet apelacyi ani do biskupa ani do papieża, i że możnaby zastosować paragrafy ustawy rzeczonej w takim tylko razie, gdyby oskarżony publicznie był oświadczył, iż nie udziela komuś komunii dla tego, że ten ktoś uznaje ustawy majowe. „Gdyby sędzia chciał mięszać się do spowiedzi — tak kończy p. Schulte — potrzebaby do tego wprzód ustawy, którąby spowiedź stawiała pod kontrolę państwową; to zaś równałoby się zakazowi, albo mieściłoby w sobie co najmniej wmięszanie się do sfery, do której państwu daleko.“

Nakoniec ciekawy szczegół z dziejów krzewienia kultury niemieckiej. Cywilizacyjne posłannictwo Niemiec rozciąga się, jak wiadomo, na cały świat, a w jaki sposób Niemcy wywięzywali się z tego zadania względem Ameryki, dowodzi ta okoliczność, że rządy Stanów Zjednoczonych ujrzały się w konieczności zaprotestować przeciw praktyce niemieckiej, wedle której zbrodniarzy ułaskawiano na wyprowadzenie się do Ameryki. Takie ułaskawiania wcale nie należały do rzadkości, tak że aż Ameryka znalazła się ztąd w *embarras de richesse* i podziękowała za dalsze przesyłki apostołów kultury niemieckiej.

Rzym 22 września.

Na tajnym konsystorzu d. 17 b. m. Ojciec Święty ogłosił mianowanych poprzednio *in petto* kardynałów, jak przed czterema tygodniami donieśliśmy, mianowicie mgrów: Antici-Mattei, Vitelleschi, Simeoni, Randi i Pacca, szóstym mianował X. Godfryda Brossais Saint-Marc, arcybiskupa z Rennes. Konsystorz publiczny, na którym odbędzie się ceremonia otwarcia ust nowo mianowanym a obecnym w Rzymie książętom Kościoła, ma się odbyć pojutrze. Alokucyi wszakże nie będzie. Na konsystorzu piątkowym mgr Antici-Mattei nagle zasłabł i stracił przytomność. Lękają się o jego zdrowie a nawet życie, i przypominają, że stryj jego podobnie jak on był przez dwadzieścia kilka lat patryarchą konstantynopolitańskim i sekretarzem kongregacyi konsystoryalnej, poczem w 80 latach życia mianowany kardynałem, zmarł w 40 dni po otrzymaniu tej godności. Jest popularne *dictum* w Rzymie a nie raz sprawdzone, że gdy kardynał umiera, dwóch innych do grobu za sobą pociąga, a właśnie umarł w tych dniach sędziwy kardynał Grassellini, niegdyś czynny i zdolny dygnitarz kościelny, od czterech lat zupełnie chorobą złamany. Mianował także Papież 31 biskupów (z tych 5 *in partibus)*, po większej części dla Hiszpanii i Ameryki południowéj; we Francyi X. Paulinier, biskup z Grenoble przeniesiony na arcybiskupstwo w Besançon; w Węgrzech X. Dulański został biskupem w królewskim Białogrodzie (Alba Realis czyli Stuhlweissenburg); w krajach słowiańskich X. Pogaczar, biskupem w Lublanie. Obecny w Rzymie nowy kardynał arcybiskup Nowojorski, Mac Closkey został obdarzony pierścieniem kardynalskim i tytułem kościoła santa Maria sopra Minerva, wspaniałéj, jak wiadomo, świątyni jeneralskiéj zakonu kaznodziejskiego (Dominikanów).

Z Ameryki południowéj po smutnéj wiadomości o zamordowaniu prezydenta Ekwadoru Garcia Moreno, którego sam Ojciec Święty uczcił znaczącym ustępem pochwalnym w swéj przemowie do pielgrzymów francuskich, i za którego dzisiaj właśnie z papieskiego polecenia uroczyste w kościele S. Maria in Traspontina odbywa się nabożeństwo żałobne, otóż z Ameryki nadeszła wiadomość pocieszająca o zmianie polityki rządowéj w Brazylii i o uwolnieniu uwięzionych w tem państwie biskupów. Miały na to postanowienie cesarza Brazylijskiego wpłynąć prośby córki jego i spadkobierczyni tronu żony hr. d'Eux, syna ks. Joinville, oraz narzekania ludu katolickiego.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1 do 31 sierpnia 1875

Udzielono powiatowi Żydaczowskiemu z pozostałego funduszu zapomogi z r. 1866 pożyczkę 4,000 zł. dla gminyj miasta Żydaczowa, celem zbudowania domu szkolnego w tem mieście.

Asygnowano zwroty kosztów szupasowych dla funduszów krajowych innych krajów monarchii, wyłączając wszakże koszta wynikłe z nieprawnego szupasowania, a mianowicie w takich wypadkach, gdzie nie wydano żadnego orzeczenia szupasowego, lub gdzie zarządzono szupasowanie z powodów nie zawartych w ustawie państwowej z 27. lipca 1871 Nr. 88 dz. u. p.

Przyjęto do wiadomości doniesienie Prezydyum Namiestnictwa, iż nowo ustanowiony posterunek żandarmeryjny w Łące wszedł w życie od d. 1go sierpnia b. r.

Zawiadomiono Piotra hr. Moszyńskiego jako kuratora fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej o uskutecznionej przemianie lokacyi majątku fundacyjnego, z którego dochód w skutek tej przemiany powiększył się o roczną kwotę 710 złr. w. a., tudzież zapytano kuratora, czyli w myśl aktu fundacyjnego nowe miejsca wsparcia dożywotniego utworzyć, lub też którekolwiek z już istniejących obdarzeń powiększyć zamierza?

Ułożono propozycyę do przedstawienia NPanu w sprawie przyznania stypendyów na rok szkolny 1875/6 z fundacyi utworzonej na uczczenie rocznicy objęcia rządów przez Jego c. k. Apostolską Mość.

Wiadomość o śmierci ś. p. Namiestnika Agenora hr. Gołuchowskiego, zakomunikowano Reprezentacyom powiatowym i Zwierzchnościom gminnym celniejszych miast w intencyi, by udział w obchodzie pogrzebowym uczynić, o ile można, powszechnym. Dając zaś wyraz ogólnemu żalowi po tej dotkliwej i bolesnej dla kraju stracie, wystósował Wydział krajowy do Najjaśniejszego Pana adres następującej treści:

„Najjaśniejszy Panie, Najmiłościwszy Cesarzu i Królu!

„Wobec otwartego grobu, w którym złożono zwłoki nieodżałowanego zastępcy Waszej Ces. i Król. Apostolskiej Mości, Agenora hr. Gołuchowskiego, poczuwa się najwierniejszy Wydział królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem do obowiązku być tłumaczem uczuć, któremi cała ludność tego kraju z powodu tej śmierci jest przejętą.

„Agenor hr. Gołuchowski, niezmordowany pracownik około dobra monarchii i kraju, łączył w swojej osobie wypróbowaną wierność do Najwyższego Tronu z uczuciem głębokiego przywiązania do ziemi rodzinnej i był w tej mierze uosobieniem uczuć całej ludności naszego kraju.

Najwierniejszy wykonawca woli Waszej ces. i król. Apost. Mości, doświadczony administrator i roztropny polityk, zdołał on utrzymać w harmonii rozmaite żywioły tego kraju, przeważnym swoim wpływem, utrwalić węzły łączące kraj nasz z monarchią, spotęgować uczucia prawdziwego przywiązania do Najdostojniejszego Domu Waszej ces. i król. Apost. Mości i tym sposobem umożebnić znaczny postęp w normalnym i materyalnym rozwoju naszego kraju.

„Jeżeli więc smutek za tym współobywatelem jest ogólnym i głębokim, to niemniej głębokiem jest uczucie wdzięczności, iż Wasza ces. i król. Apost. Mość raczyłeś najłaskawiej ster rządów tego kraju przez tak długie lata poruczyć mężowi tak dokładnie obznajomionemu z jego potrzebami, własnościami i stosunkami, że nadto Wasza ces. i król. Apost. Mość raczyłeś pamięć jego uczcić przez wysłanie na obrzęd pogrzebowy reprezentanta Twojej Najjaśniejszy Panie, Najdostojniejszej osoby.

„Ze swej strony kraj uczci pamięć tego nieodżałowanego męża przez to, iż w rozpoczętem dziele swojego wewnętrznego rozwoju trzymać się będzie drogi przez niego wskazanej, niezłomnej wierności do Najwyższego tronu i wzmocnienia dobra całej monarchii.

„Składając u stóp Najwyższego Tronu uczucia najgłębszej wdzięczności i niezłomnej wierności, najwierniejszy Wydział krajowy prosi najpokorniej, ażeby Wasza ces. i król. Apost. Mość raczył i nadal krajowi naszemu zachować Swoją najwyższą łaskę.

„Oby Bóg Wszechmogący raczył Waszą ces. i król. Apost. Mość strzedz, ochraniać i błogosławić“.

Według pisma Prezydyum namiestnictwa z dnia 30 sierpnia b. r. do l. 20,533, raczył Jego ces. i król. Apost. Mość adres powyższy przyjąć najłaskawiej Najwyższem postanowieniem z dnia 26-go sierpnia b. r.

Prócz tego dla uczczenia zasług i pamięci zmarłego, postanowił Wydział krajowy zająć się postawieniem pomnika i poczynił w tej mierze wstępne kroki, prosząc Namiestnictwo o pozwolenie zbierania składek.

Na Radzie d. 10 sierpnia 1875 r. przyjęto do wiadomości następujący telegram kondolencyjny z powodu śmierci J. E. Namiestnika galicyjskiego z Wydziału powiatowego w Pilźnie:

„Na wezwanie o wzięcie udziału w pogrzebie J. Ex. Namiestnika hr. Gołuchowskiego, Wydział powiatowy zgromadził się w dniu dzisiejszym chcąc wysłać deputacyę z grona reprezentacyi z powiatu Pilźnieńskiego. Gdy dzień pogrzebu dziś dopiero doszedł do naszej wiadomości, przeto nie mogąc wziąć czynnego udziału w pogrzebie, choć tą drogą dajemy wyraz głębokiego uznania i żalu, z jakim cały powiat przyjął wiadomość o zgonie tak zasłużonego męża dla kraju. — Wydział powiatowy w Pilźnie. Walery Brzozowski, Bronisław hr. Romer, X. Wojciech Kowalik, dr. Adam Bogusz, Karol Wilczyński“.

(Dokończenie nastąpi).

N. Pan mianował majora Karola Iwańskiego z pułku piechoty Nr. 13 komendantem niższej szkoły realnej wojskowej w Güns.

Minister oświaty potwierdził uchwałę kolegium profesorów wydziału filozoficznego w uniwersytecie Jagiellońskim, przypuszczającą Dr Stanisława Smolkę na docenta prywatnego historyi powszechnej w tymże uniwersytecie. Dr Smolka wykładać będzie w półroczu zimowem: „Dzieje średnich wieków. Okres I do rozbicia monarchii Karola Wielkiego“.

Reskryptem ministerstwa oświaty z d. 18 września ustanowioną zostaje w Akademii technicznej we Lwowie czwarta szkoła fachowa, budowy machin. Pierwsze dwa kursa tej szkoły, jak ogłasza rektor Akademii, otwarte będą z początkiem tego roku szkolnego.

Minister rolnictwa mianował zarządcami kas prowentowych: kontrolorów Karola Markiewicza dla Niepołomic, i Kornela Lercha dla Kut; kontrolorami kas prowentowych asystentów: Teodora Kuliczkowskiego dla Peczeniżyna, Józefa Ehrenreicha dla Bolechowa; asystentami rachunkowemi kancelistę Juliusza Krakowińskiego i kalkulanta rachunkowego departamentu gal. Dyrekcyi lasów i domen Karola Rossiana; pierwszego dla kasy prowentowej, drugiego dla rachunkowego departamentu galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Rada szkolna krajowa mianowała zastępcami nauczycieli kandydatów stanu nauczycielskiego: Karola Gajewskiego w gimnazyum w Drohobyczy, Jana Rygla w gimnazyum w Tarnopolu i Stanisława Świtalskiego w gimnazyum w Rzeszowie.

Rada szkolna krajowa mianowała nauczyciela Henryka Wojnę w Dębowcu, rzeczywistym nauczycielem, kierującym szkołą etatową w Dębowcu, nauczyciela Wiktoryna Hostynka, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wiśniczu nowym, a nauczycielkę Anielę Linkową w Błaszkowy rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Gorlicach.

Wiedeń 26go października. *Polit. Corresp.* uzupełnia dziś przemówienie hr. Andrassego, jakie tenże miał w wydziale budżetowym delegacyi węgierskiej w kwestyj księgi czerwonej. Nie jest to bez znaczenia, co pisze organ urzędowy, pozwalamy więc sobie powtórzyć ten ustęp w całej osnowie:

„Delegacyom nie będzie w tej sesyi księga czerwona przedłożoną. Zwyczaj przedkładania ciału reprezentacyjnemu, zajmującemu się załatwianiem spraw wspólnych, zbioru korespondencyj i aktów traktujących o stosunkach naszych z zagranicą, jest naśladowaniem obcego urządzenia; u nas zastosowane ono zostało po raz pierwszy w roku 1867 a próbę tę powtarzano odtąd przez lat ośm. Nie ulega wątpliwości, że ciało reprezentacyjne, zajmujące się budżetem całej monarchii, szczególniej zaś urzędu spraw zagranicznych i administracyi wojskowej, ma bardzo bliski w tem interes, aby być pouczonem z źródła wiarogodnego o naszych stosunkach do mocarstw obcych. Względy tego rodzaju spowodowały też może zaprowadzenie różnych ksiąg niebieskich, zielonych, czerwonych i żółtych. Mimo to osoby kompetentne, a jak wiadomo także kanclerz niemiecki książę Bismark, bardzo powątpiewały o stosowności takiego zbioru dokumentów. Nie jednokrotnie wywoływały tego rodzaju ogłoszenia niezadowolenie i reklamacye zagranicą. Niektórzy mężowie stanu są tego zdania, że z rządem, który zwykł dawać takie wyjaśnienia parlamentowi, wszelki poufny stosunek dyplomatyczny, szczególniej pisemny jest niemożebnym. Czy zapatrywanie to ma podstawę czy nie, wszystko jedno, dość że istnieje tu i ówdzie.

Wydawnictwo takich książek stało się przedmiotem skarg pełnych zarzutów ze strony zagranicy; nie jedna dyplomatyczna depesza — żalono się — nie byłaby wcale lub byłaby inaczej napisana, gdyby przewidziano, że będzie ogłoszoną. Również ajenci dyplomatyczni czują się w udzielaniu wiadomości swemu własnemu rządowi skrępowani przez to, że z góry wiedzą, iż doniesienia ich będą ogłoszone. Utrzymują oni, że szkodzi to częścią koniecznej otwartości względem mocodawcy, częścią stanowisku ich w miejscu, gdzie są uwierzytelnieni. Atoli księgi niebieskie, czerwone itp., pomijając już tę nieufność, tę obawę przed nieufnością, jaką wywołują, są jeszcze częstokroć niezdolne dać reprezentacyi kraju jasny obraz położenia. Ogłoszenie wszystkich pism, które dwa mocarstwa w jakiejś sprawie wymieniły, jest zazwyczaj nie możebnem. Koniecznie zajść musi wybór; i rzeczywiście zbiory aktów podawane do użytku parlamentu są zawsze tylko złożone z wyjątków. Rozchodzi się nietylko o to, aby oddzielić istotne od nieistotnych, lecz także, aby zachować tajemnice, usunąć wszystko, coby mocarstwo interesowane mogło naruszyć, zaszkodzić mu, lub sprowadzić wmieszanie się i reklamacye trzeciego. Księgom czerwonym austryacko-węgierskim nie można odmówić uznania, że zestawiane były z taktem i przezornością. Mimo tego w ogóle zadanie to nie jest łatwe. Depesz poufnych nie można w zasadzie wykluczać od ogłoszenia, gdyż w większej liczbie wypadków niepowiodłoby się dać wiernego obrazu i zrozumiałego przedstawienia rokowań i ich poszczególnych okresów.

Z drugiej strony ogłaszanie pism nieprzeznaczonych do wiadomości trzeciego, ma swą złą stronę i trudności, których nie można pokonać nawet ogłoszeniem wyciągów. Choćby te były bardzo zręczne: zawsze nie przyczynią się do jasności. Zawsze będzie niebezpieczeństwo, że zoryentowanie się, jakie w ten sposób chciano ułatwić Izbom, zostanie niedostatecznem i spaczonem lub nawet poprowadzi do nieporozumień. Jeżeli rząd ma w tem interes, aby jakąś wymianę pism dyplomatycznych podać do wiadomości publicznej, to przecież może to zrobić w każdym danym przypadku i w stosowną chwilę, a nie potrzebuje czekać na sposobność pojawienia się księgi czerwonej, raz tylko co roku powracającej, a czasami spóźnionej. Do tego dodać jeszcze potrzeba, że według ogólnego zwyczaju przyjętą jest, szczególniej w Anglii, zasada, że sprawy bieżące nie ogłaszają się w takich kompendyach Przedwczesne ogłoszenia mogłyby udaremnić pomyślny rezultat lub wywołać szkodliwe wmieszanie się mocarstw rywalizujących. Ztąd to pochodzi, że takie kompilacye zazwyczaj nie zawierają nic aktualnego, kwestyj dnia, lecz po większej części tylko kwestye załatwione, materyał historyczny, przestarzały. I takie ogłoszenia mogą mieć swoją wartość; lecz potrzebom reprezentacyi kraju rzadko kiedy zadość uczynią. Z tego powstają użalania się, że księgi niebieskie, czerwone i t. p. nie zawierają nic nowego, nic ciekawego.

Zresztą parlamenty nie są zmuszone ograniczać się na księgi niebieskie i czerwone, aby zasięgnąć wiarogodnych wiadomości o sprawach polityki zagranicznej; mają one prawo interpelacyi, a z prawa tego szczególniej delegacye po wszystkie czasy robiły obszerny użytek. Nikt zaś nie zaprzeczy, że nasz rząd wspólny nigdy nie zaniedbał odpowiedzieć na takie intepelacye jak najobszerniej i z należytą otwartością. Dyskusya ustna nad kwestyami dnia w delegacyach jest zdolną aż nadto zastąpić ubytek czerwonej księgi“.

— Wydział właściwy delegacyi węgierskiej załatwił już na dwóch posiedzeniach budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Na pierwszem posiedzeniu dał hr. Andrassy znane w całej osnowie wyjaśnienia co do księgi czerwonej i polityki zagranicznej, poczem przeprowadzono dyskusyę ogólną nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, podczas której tę jedną powzięto uchwałę, że budżet za r. 1876 nie może przewyższać budżetu z r. 1875. A jak wiadomo przewyżka wynosi 20,500 *zł. Pod*czas dyskusyi szczegółowej przyjęto wszystkie pozycye i tytuły zgodnie z przedłożeniem rządowem, ponieważ hr. Andrassy bronił stanowczo każdej pozycyi twierdząc, iż w wymaganiach swoich ścieśniał się sam o ile tylko mógł jak najwięcej. Gdy zaś w końcu oświadczył, że będzie się starał zaoszczędzić tę sumę 20,500 zł. przez nieobsadzenie jeszcze w tym roku niektórych posad i t. p., uchwalono na wniosek hr. Lonyaya wszystkie pozycye w rozchodzie bez zmiany, w dochodzie zaś dodano nową pozycyę pod nazwą: oszczędności mające się osiągnąć w uchwalonych na rok 1876 pozycyach rozchodu — 20,500 zł. Na przyszłem posiedzeniu ma wydział powziąć jeszcze tylko uchwałę co do sprawozdania w tym przedmiocie. Hr. Andrassy zastrzegł sobie, aby w sprawozdaniu wyraźnie nadmieniono, że ta jego obietnica nie może tworzyć wcale precedensu na przyszłość i że on ją dał jedynie w skutek nalegania członków wydziału i z uwagi na chwilowe położenie rzeczy.

— Wymogi zwyczajne marynarki wojennej na r. 1876 są o 340,710 złr. wyższe niż w roku 1875. Powstały one w skutek zmniejszenia interkalaryów, z powodu zmiany w liczbie majtków, niezbędnie potrzebnych budowli, wyższych kosztów niektórych artykułów żywności, restauracyi niektórych budynków, a wreszcie dlatego, że r. 1876 jest rokiem przestępnym.

Owe wyższe wymogi są rozdzielone na następujące pozycye: Płaca 7000 złr. Służba na lądzie

2100 złr. Służba na morzu 25,500 złr. Zakłady 3140 złr. Utrzymanie i uzupełnienie materyału okrętowego 243 800 złr. Artylerya i miny podwodne 2750 złr. Budowle lądowe i wodne 45,200 złr. Emerytury 11,620 złr.

Ekstraordynaryum składa się z następujących pozycyj: Zakłady 1320 złr. Utrzymanie i uzupełnienie materyału okrętowego 941,284 złr. Artylerya i miny podwodne 108,140 złr. Budowle lądowe i wodne 798,924 złr. Inne wydatki 5380 złr. Ekstraordynaryum jest więc w porównaniu z ekstraordynaryum przyzwolonem na rok 1875 w kwocie 1,336,184 złr. o 530,764 złr. wyższe, wynosi więc ogółem 1,866 948 złr. Najznaczniejsza część tego wyższego ekstraordynaryum, bo 847,200 złr. odpada na budowę okrętu kazamatowego „Tegetthoff“. Okręt ten ma być wybudowany w ciągu pięciu lat, a to tylko dla tego, ażeby nie obciążać budżetu. Mógłby bowiem być wybudowany w trzech latach.

— Marynarka austryacka dzieli się na właściwą flotę, następnie na okręty służące do ćwiczeń i statki ciężarowe; wreszcie na okręta służące do odprowadzania. Właściwa flota składa się wedle preliminarza na rok 1876 z 11 pancernych statków, mianowicie z 8 statków kazamatowych (Tegetthoff, Custozza, Lissa, Erzherzog Albrecht, Kaiser, Don Juan d'Austria, Kaiser Max, Prinz Eugen) i 3 fregat (Erzherzog Ferdinand Max, Habsburg i Salamander); z 8 okrętów wysokopokładowych, a mianowicie 3 fregat (Radetzky, Laudon, Novara) i 5 korwet (Donau, Dandolo, Erzherzog Friedrich, Fasana, Helgoland); z 15 okrętów nizkopokładowych, mianowicie 3 korwet (Zrinyi, Frundsberg, Aurora) 5 łodzi działowych (Reka, Velebich, Dalmat, Hum, Sansego), 5 skunerów (schooner) (Nautilus, Albatros, Kerka, Narenta, Möve), 4 parowców (Andreas Hofer, Fiume, Miramar, Kaiserin Elisabeth) ostatnie dwa są parowcami pocztowemi. Następnie z 2 parowców do przewozu wojska (Gargnano i Triest) i 1 parowca do przewozu materyałów (Pola), 1 okrętu torpedowego (zapalnego) (Seehund), 1 okrętu warsztatowego (Cyklop) i 2 jachtów (Greif i Fantasie.) Okręty te uzbrojone są 254 ciężkiemi i 122 lekkiemi działami; imienna wartość okrętów obliczoną jest na 44,158,300 złr. a dział wraz z lawetami i ustawieniem na 4,930,100 złr. Do floty zaliczyć należy także 2 parowce na Dunaju (Marosz i Leitha), uzbrojone 4 ciężkiemi działami; wartość imienna tych parowców z działami wynosi 419,800 złr. Okrętów służących do ćwiczeń i statków ciężarowych liczy marynarka 18, mianowicie 1 korwetę (Minerwa), 1 bryg (Artemisia), 1 skuner (Arethusa), 1 okręt dla ćwiczeń artyleryi (Adria), 1 okręt dla nauki kadetów (Schwarzenberg), 1 okręt koszarowy (Bellona), 3 skunery do przewozu (Bravo, Kameleon, Dromedar), 9 okrętów ciężarowych (Drache, Curtatone, Taurus, Wulkan, Feuerspeier, Mongibello, Fermo, Forte, Proserpina). Imienna wartość tych okrętów obliczoną jest na 668,500 złr. Okręty służące do odprowadzania są parą poruszane a marynarka posiada ich 6 (Krahn, Grille, Triton, Thurn-Taxis, Alnoch, Gorzkowski); ich wartość imienna obliczoną jest na 517,000 złr. Zatem imienna wartość całego płynącego materyału floty wraz z uzbrojeniem wynosi 50,693,700 złr. Materyały floty służące do ruchu w Poli, Lissie, Combur, Zadarze, Gravosa i Tryeście, składające się z doków balansowych, lokomobil, parowych sikawek ogniowych, wielkich czółen parowcowych, pontonów parowcowych, galarów rurkowych, czółen płaskich, do ciężarów i ruchu, lichtrów, łodzi i t. d. obliczone są w imiennej wartości na 1,464,427 złr.

Serbia.

Nie zbyt świetnie przedstawia się sytuacya w Serbii. Według prywatnych wiadomości z Belgradu panuje tam powszechnie nietylko w stolicy ale w całym kraju usposobienie bardzo przygnębione, pomimo, iż mnożą się symptomata, że Serbia nie będzie zawikłaną w wojnę. Zgodzonoby się chętnie na politykę pokojową rządu, gdyby ten całe położenie rzeczy do tego zastosował. Na co, powiadają, ćwiczenia wojskowe dwa razy w tydzień, na które powołany jest cały lud serbski, jeżeli nie ma być wojny? Tak się pytają szemrząc na przeszkodę w wykonywaniu powołania i na niedogodność powstające z forsownego ćwiczenia wojskowego. Chłop niezadowolony, bo go odrywają od zatrudnień domowych i w polu; kupiec się żali, bo niepewność położenia paraliżuje handel. Stronnictwa polityczne wprawdzie spierają się ze sobą, godzą się jednak w punkcie niezadowolenia rządu. Konserwatyści krytykują politykę rządu, ponieważ zdaniem ich nie wie dokąd dąży i czego chce. Również nie mogą się pogodzić z przedłożeniami rządu, nieznajdują bowiem w nich, szczególniej w ustawie prasowej, ideału wolności. Odpowiedzialnym robią za to Risticza, którego dzienniki i stronnictwa posądzają pod względem polityki wewnętrznej o zachcianki reakcyjne. Przypominają sobie na raz, że Ristiez już przed kilku laty, kiedy pierwszy raz był ministrem, hołdował pseudokonstytucyonalizmowi, a w istocie rzeczy prowadził rząd absolutny. Ze względu na to usposobienie i wynikające zeń szykany gabinetu Risticza, dziwićby się nie można przypuszczeniu, że raczej się spodziewać można w Serbii wybuchu wewnętrznego, niż wojny na zewnątrz.

D. 26 a najdalej 27 b. m. ma się zebrać skupczyna napowrót na posiedzenia, albowiem po uchwaleniu adresu odroczyła się na kilka dni. Przypuszczają, iż Ristiez starać się będzie, aby skupczyna przynajmniej przez jakiś czas nie ruszała spraw zagranicznych, lecz aby się zajęła wyłącznie sprawami wewnętrznemi. Zresztą wyrabia się także przekonanie, że bardzo być może, iż wskutek prowokacyi ze strony tureckiej, przyjdzie do krwawego starcia. Rząd chcąc odjąć Porcie wszelki pozór do dalszych demonstracyj wojskowych pod Niżem, ma podobno zamiar powstrzymania ćwiczeń wojska regularnego i niektórych brygad landwery. Wojska jednak pozostać mają na miejscu, tylko że zamiast w obozie pomieszczone zostaną na kwaterach.

Turcya.

Z Dalmacyi najwięcej stykającej się z powstańcami donoszą, iż przywódzcy tychże oswoili się już z myślą, że nie mogą się już spodziewać bezpośredniego wystąpienia Serbii i Czarnogóry w poparciu powstania. Częścią osobiste, częścią pisemne stosunki niektórych z nich z konsulami mocarstw europejskich przyczyniły się do zupełnego pozbycia się tej nadziei, albowiem niektórzy konsulowie nie ograniczyli się na tem, aby im tylko odjąć wszelkie widoki interwencyi któregokolwiek z mocarstw, ale starali się nadto udowodnić im, że wszelkie ich nadzieje co do jawnej interwencyi Serbii i Czarnogóry są illuzoryczne. Rozczarowanie powstańców w tej mierze jest nadzwyczaj przykre, a to tem więcej, że obietnice z Cettyni i pocieszenia bliskiej przyszłości z Belgradu nie przestały ich do tej chwili dochodzić i wywierać swego wpływu w obozach powstańczych. Być może, iż przywódzcy powstańców byliby się tem wyczekiwaniem już zniechęcili, gdyby nie zwycięstwa nad Turkami, które przekonywają ich, że powstanie zostawione sobie samemu jest przecież w stanie przetrwać jeszcze przez zimę. Wskutek tego panowanie nad sobą i zachowanie zimnej krwi bierze górę nad oburzeniem nadzwyczajnem, które wywołuje doznane z Cettyni i Belgradu rozczarowanie. Powstańcy nie chcą ani broni złożyć, ani też z tego powodu zrywać stosunków z Serbią i Czarnogórą. Od ostatniej potrzebują ciągle broni, amunicyi, żywności, a co najważniejsza, ochotników. Tak więc pragną przetrwać zimę, bo na wiosnę spodziewają się, że ani Europa, ani Serbia i Czarnogóra nie pozostawią rzeczy ich wolnemu jak dotychczas biegowi.

Ostatnie kilka dni ubiegłego tygodnia przeszły spokojnie w okolicy Trebini, jak zapewnia *Polit Corresp.*, a spokój ten ma być w związku częścią z nowemi usiłowaniami konsulów, aby zniewolić powstańców do rokowań, częścią z nowem organizowaniem się powstańców. W dystrykcie Nevesinje uspadli powstańcy pod dowództwem Soczycy 22 b. m. konwój żywności, idący do Gorańska, który prowadził Congicz pasza z 8 kompaniami redifów. Powstańcy wypadli podobno z zasadzki i częścią Turków rozpędzili, częścią pojmali w niewolą, a żywność zabrali. Congicz pasza zaledwie zdołał ujść rąk powstańczych, i stratę Turków obliczają na 140 ludzi, a powstańców na 40. *Polit. Corresp.* doniesieniem tem zaprzecza swoim onegdajszym wiadomościom, iż transport ten doszedł szczęśliwie miejsca przeznaczenia, a muły już nawet wróciły do Dubrownika, aby służyć do nowego transportu.

Zresztą doniesieniu wczorajszemu o spokoju chwilowym sprzeciwia się także inne doniesienie tego dziennika. Pisze bowiem dziś, że w okolicy Trebini miała zajść 24 b. m. większa potyczka między powstańcami z Gławska, a wojskami Husseina paszy. Walka była zacięta i przeciągła się późno w noc. Poległ podobno dowódzca powstańców Łuka Petkowicz i Hussein pasza. Ponieważ jednak nie ma wiadomości ani o miejscu potyczki, ani o jej wyniku, przeto całe to doniesienie potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Najnowsze wiadomości od granicy serbsko-bośniackiej donoszą, że pop Żarko dowodzi teraz najsilniejszym oddziałem powstańców, bo podobno obecnie z 4000 ludzi złożonym, przeważnie z serbskich ochotników. Podobno pierwszym jego celem jest zdobycie warowni Szenica, stanowiącej klucz związku między Serbią a Czarnogórą; chodzi mu więc o to, aby ją silnie i trwale obsadzić.

Oddział powstańców pod Rawnem w południowej Bośni poniósł, jak donoszą, klęskę. Obozując dłuższy czas po górach pod Rawnem, zszedł na doliny, aby rozszerzyć powstanie; tam oczekiwał go silny oddział wojska tureckiego i tak go ścisnął z kilku stron, że prawie cały został wymordowany. Według *Politik* brało w tej bitwie udział 400 powstańców, oraz 8 taborów Nizamów pod dowództwem Derwisza paszy. Poległo 200 Turków i 78 powstańców.

— Memorandum powstańców hercegowińskich, oddane komisyi nadzwyczajnej w Metkowicz brzmi następnie:

Świetne poselstwo europejskie! Przez cztery wieki pogrążeni są biedni i pożałowania godni rajasy, chrześcianie hercegowińscy, w troskach i uciemiężeniu. Nie będąc w stanie znieść dłużej tureckiej tyranii, barbarzyństwa, żądzy prześladowania, gwałtów i uciemiężenia, powstali w tym roku wszyscy rajasi i chwycili za broń, aby wreszcie w dziewiętnastym wieku cywilizacyi dowieść oświeconej Europie, że dla całej Europy jest grzechem i hańbą dopuszczać, aby barbarzyństwo tureckie ujarzmiało i pozostawiało w ciemnocie nieszczęśliwy słowiański lud Hercegowiny. Panowie! Słyszeliśmy, że wysłani jesteście przez monarchów zbadać nasze potrzeby i dla czego chwyciliśmy za broń? Otóż to są istotne i prawdziwe powody:

1. Zacznijmy od Agi. Nieszczęśliwy chłop, który dzierżawi od Agi kawałek gruntu, musi go obrabiać i Adze nie mniej, jak połowę oddawać. Jeżeli Aga zjedzie do chłopa w odwiedziny, co się dzieje trzy lub cztery razy na rok, przybywa z swemi ludźmi, i chłop zmuszony jest utrzymywać ludzi i konie, inaczej czeka go chłosta i więzienie.

2. W państwie tureckiem wypuszcza się dziesięciny w dzierżawę, lecz dzierżawcy wybierają w porozumieniu z władzami dziesięć razy tyle, a ty rajasie płać i daj, a potem wnoś zażalenie.

3. Prócz tego pożałowania godny rajah musi płacić podatki, haracz *pesule i askarie.*

4. Obliczenie bydła odbywa się, jak ludzie zapamiętają w nieszczęśliwym porządku. Turcy je obliczają, pomijają swoich współwyznawców, a biednemu chrześcianinowi liczą, jeżeli ma 10 sztuk, 30 za to, aby biedny chrześcianin swemu Adze za paszę pełną należytość zapłacił. Przed kimże chrześcianin ma się skarżyć? przed Alim; kto jego sędzią? Ali.

5. Jeżeli chrześcianin przez Turka przed sąd zapozwanym zostanie, lub jeżeli Turka przed sąd zapozwie, biedny chrześcianin przepada z swem prawem, jeżeli nie ma dwóch Turków za świadków, a prócz tego dostaje się do więzienia.

6. Turcy gwałtem porywają nasze córki i żony, i zmuszają je do przejścia na Islam.

7. Jeżeli chrześcianin jako świadek przeciw Turkom wystąpi, nieszczęśliwy trzech dni nie przeżyje.

8. Turkom są nasi duchowni, nasze kościoły, nasze dzwony, nasze obrazy świętych obrzydzeniem, którzy publicznie wyrządzają im obelgi i naigrawają się z nich.

9. Płacimy sułtanowi podatki i ponosimy rozmaite wielkie ciężary, nie otrzymujemy jednak wykształcenia, nie mamy szkół i gdyby ktoś ich żądał, zaraz byłby uwięzionym i musiałby to głową przypłacić.

10. Jeżeli jest robota na gościńcach sułtana, idzie rajah pięć lub sześć dni drogi z domu i pracuje tydzień cały bez chleba, bez zapłaty, a Turcy są wolni.

11. Jeżeli potrzeba koni do przewozu prowiantu dla wojska tureckiego, zaraz są żandarmi tureccy (zaptijes) we wsi, którzy się chłopom utrzymywać każą i nazajutrz zabierają konie i to na odległość piętnastu do dwudziestu marszów drogi, bez pożywienia, bez zapłaty.

12. Jakże możemy uzyskać sprawiedliwość od sądów tureckich, jeżeli złożone są z pewnej liczby dzikich Turków i tylko dwóch chrześcian, którzy z musu śmierć nawet uczciwego chrześcianina podpiszą.

13. Jeżeli jaki biedny chrześcianin wezwany zostanie do roboty lub innej powinności z koniem i wymawia się, że ma robotę, lub kto w domu jest chory, zaraz ukazuje się żandarm, który go katuje i na pół żywego, a często martwego zostawia.

14. Jeżeli Turek wniesie przed sądem jaką skargę, natychmiast jest załatwioną, jeżeli ją zaś wniesie chrześcianin, to może czekać do końca świata lub musi przekupić, co go dziesięć razy tyle kosztuje, jak prawo jego jest warte.

15. Bezpieczeństwa nie można mieć u Turka.

16. Gdy przyjdzie Aga, pierwszą jest jego rzeczą naigrawać się z krzyża, z świętych, z ołtarza, kościoła i t. d.

17. W gwałtach Turek nie zna miary. Semail Aga Szaricz, który zasiada w trybunale w Stolacu, zmusił gwałtem nieszczęśliwych rajasów do wysuszenia bagna w Kuzat i tak rzecz urządził, jakoby lud pracował około gościńców sułtańskich i to wszystko bez halerza zapłaty za robotę. Lecz tak nietylko on, ale każdy Turek postępuje.

18. Rzetelności nie ma u rządu tureckiego żadnej, gdyż urzędnicy mają małą płacę i zmuszeni są popełniać rozmaite bezprawia i gwałty.

19. Cóż może być łatwiejszego Turkowi, jak rajasa bezprawnie potępić; proces toczy się w języku tureckim, którego rajah nie rozumie, a oni czynią, jak im się podoba.

20. Bagno pod Varda Glavica i Glavica Kozavica należało do tamtejszych chłopów. Bagno to tamtejsi mieszkańcy osuszyli i uprawiali. Lecz Turcy Muj Aga Mehemedbasic. Mulo Alia Mehemedbasic, Ahmed Aga Mehemedbasic, Derwisz Aga Grebo, Agi Beg Basaaic, Memis Aga Ciber i Mehemed Uscowic przyszli i przywłaszczyli sobie to bagno w przestrzeni 1000 morgów.

Dostojni i czcigodni Panowie! Europa zmieniła się do dnia dzisiejszego i z tronów wielu szlachetnych i pełnych chrystyanizmu cesarzów, królów i książąt strąciła, a dziś w wieku cywilizacyi, zawsze tak wysoko cenione barbarzyństwo tureckie? Dostojni i czcigodni Panowie. Pod biczem tureckim nie możemy i nie chcemy żyć. Jesteśmy ludźmi a nie bydłem. Jeżeli nam nie chcecie pomódz, to nie możecie nas także zmuszać, abyśmy wrócili do niewoli. Przyrzeczeniom tureckim już nie wierzymy, a co się tyczy waszego wstawienia się, jakie nam ofiarujecie, tośmy się przekonali, że u Turków tyle ono znaczy, co strączek bobu. Chcemy wolności prawdziwej i pełnej wolności. Żywi nie wpadniemy w ręce tureckie.

Metkowicz 12 września 1875.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 września. Wczoraj w niedzielę mieliśmy już pierwszy przymrozek: o godz. 6ej rano termometr wskazywał — 0,5° R. Dziś zaś od samego rana mamy piękną pogodę i ciepło kilkunasto stopniowe, a wypogodzone niebo dozwala widzieć Tatry w całej czystości i Babią Górę śniegiem ubieloną.

— Hr. Helena Małachowska, ofiarowała dla Ochron krakowskich małych dzieci złr. 5000, dopełniając intencyi ś. p. hr. Cecylii Małachowskiej swojej siostry, Opiekunki głównej tychże ochron.

— Nasz teatr daje dziś na żądanie publiczności ostatnie przedstawienie w Tarnowie, poczem powraca do Krakowa. Kurs zimowy rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Zaraz po przybyciu towarzystwa dramatycznego, zacznie się dalszy ciąg prób, czteroaktowej komedyi, p. Edwarda Lubowskiego *Nietoperze*, która odegraną zostanie na otwarcie zimowego sezonu.

— P. Hoffmanowa powróciła w tych dniach do Krakowa z zagranicy, dokąd, jak zwykła to czynić, udała się dla zwiedzenia główniejszych teatrów. Artystka nasza, była obecną na przedstawieniach kilku utworów, w których wystąpić ma w tym roku na naszej scenie.

— W tych dniach wyszła w Krakowie z druku powieść ludowa p. n.: *Bronisława sierota*, ułożona przez Ludwikę z Dzikowskich Georgeon. Powieść ta napisaną jest przystępnie dla ludu i z dobrą dla niego tendencyą.

— Temi dniami skradziono we dworze w Racławicach w Królestwie Polskiem z pod zamknięcia kosztowności za 10,000 zł. Jak wykazuje śledztwo przeprowadzone przez krakowską dyrekcyę policyi za zgłoszeniem się właściciela p. Aleks. Bzowskiego, dopuścił się kradzieży Ksawery Greiswilier, guwerner, w obowiązku tam będący, który wyjechawszy do Krakowa za wiedzą pp. Bzowskich, już do Racławic nie wrócił, część skradzionych kosztowności sprzedał rożnym osobom, a dnia 21 b. m. odjechał koleją żelazną na Wiedeń, podobno do Strasburga w Alzacyi, gdzie ma rodzinę. Greiswiller sprzedając kosztowności twierdził, że pochodzi z nad dolnego Renu, i że otrzymał je w spadku po siostrze. Jest on szczupły, wzrostu średniego, liczy lat 35 do 40, włosów i zarostu na twarzy rudawych, zwrok ma bardzo krótki. Towarzyszył mu legawiec biały z czarnemi plamami, zwiący się „Bato“.

— W depozycie Magistratu złożono znaleziony bilet zastawniczy kasy oszczędności na 3 złr. N. 10527.

— Hr. Agenor Gołuchowski nadał stypendyum 200 złr. rocznie, fundacyi ojca swego, przeznaczone dla ucznia szkoły gospodarstwa, Włodzimierzowi Dąbrowskiemu, uczniowi szkoły Dublańskiej.

— **Wadowice** 24 września.

Na fundusz stypendyjny „Kopernika“ wnieśli dalsze datki: grono nauczycieli 40 złr. 80 cent., uczniowie gimnazyalni 15 złr. 70 c., czytelnia wadowicka 15 złr, kapitan Zichard 155 złr. 82 c. jako pozostałość z dawniej urządzonej zabawy, p. Fr. Foltyn 200 złr. na pamiątkę otwarcia nowego gmachu gimnazyalnego, wreszcie p. Szymon Korn 90 złr., co razem z wykazaną w maju r. z. kwotą 582 złr. 68 c., czyni sumę 1100 złr. Odsetki z uzbieranego kapitaliku udzielane będą już w bieżącym roku szkolnym jednemu lub dwom z ubogich a pilnych uczniów. Przy uroczystem otwarciu pięknego zabudowania dla tutejszego gimnazyum przeznaczonego, poruszył jeden z mówców potrzebę założenia bursy w tem mieście. Nie wątpimy, że gorliwi okoliczni duszpasterze zechcą się czynnie zająć tą myślą, gdyż im najbardziej na tem zależeć powinno, aby młode ich owieczki zdala od domu rodzicielskiego nie marniały dla braku dozoru, lub co gorsza, dla złego przykładu w miejscach ich pobytu. Każda większa gmina dosyłająca nam stale chociażby po jednym uczniu corocznie, powinnaby się postarać o również stały a bezpieczny kącik dla niego w siedzibie szkoły, a tak wspólny interes i łączne siły wnetby doprowadziły do urzeczywistnienia pożądanej instytucyi. Przed tygodniem odegrało towarzystwo amatorów wcale dobrze dwie sztuczki teatralne: *Posażną jedynaczkę* i *Jeden z nas musi się ożenić.* Dochód był dość znaczny, z przeznaczeniem dla ubogiej młodzieży szkolnej. Spodziewany jest szereg podobnych pod wieloma względami korzystnych zabaw, do których ożywienia przyczynia się obecnie u nas tak rzadka kapela wojskowa.

— Podczas mego pobytu w Stanisławowie — pisze nam sprawozdawca nasz — słyszałem o trzęsieniu ziemi w Drohobyczy, o czem też przesłano ze Lwowa telegram do Wiednia. Zupełne jednak następnie o tem milczenie kazało przypuszczać, że to bajka, którą *Gaz. Podkarpacka* przyniosła. Utrwala mię w tem mniemaniu ta okoliczność, że według telegramu trzęsienie ziemi miało przypaść 23go, a ja słyszałem już o niem 22go jako o przypadku, który miał zajść dniem przed tem. Dowiaduję się też, iż na zapytanie telegrafem zrobione w Drohobyczy, nadeszła odpowiedź, że o trzęsieniu ziemi nic tam nie wiedziano.

— Wiele osób pamięta zapewne ów straszny a powtórzyć się dla przyzwoitości nie dający telegram z Krakowa przesłany podczas ostatniego powstania polskiego do *Schles. Ztg*, który ta nie rozumiejąc nazwisk polskich i rosyjskich i nie znając jeografii, dosłownie ogłosiła... Coś podobnego zrobił jakiś psotnik temi dniami wiedeńskiej *N. Fr. Presse* swemi telegramami i listami czerniowieckiemi. Doniósł jej bowiem: „Właściciele hotelów „u fontanny“ uprzejmie zawiadomili komitet obchodu, iż dadzą bezpłatnie pomieszkanie 130 osobom, któreby przybyły na zaproszenie komitetu na obchód setnej rocznicy“. *Sonn u. Montags-Ztg* słusznie szydzi z tego doniesienia, na które złapała się *N. F. Presse.* Rzeczywiście bowiem, hotele u fontanny (której niema, choć miejsce tego nazwiska istnieje) są to najniższego rzędu szynki i zajazdy żydowskie, gdzieby żaden porządny człowiek nie odważył się stanąć. Dalej piszą do *N. Fr. Presse*, że kler grecki odstąpił od zamiaru niebrania udziału w obchodzie i zmienił program swój, czego dowodem ofiarowana przez niego chorągiew z napisem: „Perciunilor Austrici“ (słynnej Austryi). Napis ten znaczy jednak „prosiaki austryackie“. Ani napisu, a tem mniej takiego, ani chorągwi, ani zmiany programu nie ma i nie było. Dalej mówi *N. fr. Presse* o zmianie również usposobienia szlachty za przykładem barona Jana Dżosana, który przyjął zaproszenie od komitetu. Tym czasem Jan Dżosan nie jest ani baronem, ani właścicielem dóbr, lecz kiełbaśnikiem bardzo brudnym. Dalej znów jest w *N. fr. Presse* mowa o orkiestrze Hlinickiej, o zasłużonym profesorze muzyki Worobkiewiczu i zapowiedzianej mowie Dr Igla, która wyjdzie w 20,000 egzemplarzach. Orkiestra hlinicka jest to żydowska kapela, grywająca po szynkach, a Dr. Igiel rabinem miejskim, któremu nie przeszło przez myśl zagaić stosowną mową otwarcie uniwersytetu. Czyż to wszystko nie przypomina znanego telegramu o zwycięstwie Moskali w *Schles. Ztg*? Złośliwa jednak *S. u. M. Ztg* dodaje, że korespondent do *N. fr. Presse* ma otrzymać za ten swój dowcip obywatelstwo honorowe miasta Czerniowiec na cześć stuletniego obchodu.

— Nr 37 ***Bluszczu*** mieści w sobie: „Wieczory piątkowe“ (d. c.) przez Wielisława; — „Księżniczka Beata“ powieść (d. c.) przez M. Ilnicką; — Przegląd piśmienniczy (d. c.); — Listy z podróży przez A. M; — Przegląd teatralny, przez Edwarda Lubowskiego; — „Drobne listki.“

— Nr 533 ***Kłosów*** zawiera: „Bakałarze,“ powieść Adama Pługa (c. d.); — „Oceano Nox“ (z Wiktora Hugo) (wiersz) przez Klemensa Podwysockiego; — „Listy J. I. Kraszewskiego; — „Listy z podróży“ (Giessen) przez H. St; — „Wiśniowiec“ przez E. (z ryciną; — „Trzy miesiące w Czarnogórze“ przez J. Gajewskiego; — „Swoszowice“ przez W.; „Obrazki czasu i ludzi“ napisał Berlicz Sas (c. d.); — „Hans Christian Andersen“ przez F. H. L. (dok.); — Michał-Anioł Buonarotti“ przez P. (z ryciną); — „Zawcześnie pogrzebani“ obraz olejny Antoniego Wiertsa (z ryciną); — „Johas na pastwisku“ obraz Kotsisa przez W. (z ryciną); — „Pokłosie;“ — „Bronowanie w Krakowskiem“ podług akwareli Koasaka (rycina); — „Przegląd polityczny.“

— Nr 39 ***Gazety sądowej warszawskiej*** zawiera: Postanowienia i rozporządzenia rządowe; — Pożary i wypadki nagłej śmierci w Warszawie w r. 1874; — Kronika cywilna; — Korespondencya z Londynu; — Kronika zagraniczna; — Przegląd bibliograficzny; — Wiadomości bieżące krajowe i zagraniczne; — Przewodnik sądowy; — Odcinek: Literatura i krytyka.

— Jak jeden z dzienników donosi, ks. Artur Angielski, 25 letni syn królowej Wiktoryi miał się zaręczyć z 17 letnią arcyks. Maryą Krystyną, córką arcyks. Karola Ferdynanda i arcyks. Elżbiety.

— Pisaliśmy niedawno o pewnym oficerze gwardyi pruskiej, od ktorego sąd oficerski zażądał wzięcia dymisyi, jeżeli nie odstąpi swej narzeczonej, której ojciec jest mieszczaninem i tylko przez adeptacyę otrzymał tytuł szlachecki. Oficer ten odrzucił żądanie oficerów i zaniósł skargę do pułkownika, a gdy ten pochwalił postępek oficerów, pomieniony oficer wyzwał pułkownika na pojedynek, za co skazanym został na rok twierdzy. Oficerem tym jest hr. Eulenburg, synowiec pruskiego ministra spraw wewnętrznych, którego brat żeni się z córką Bismarka. Osadzony on został w twierdzy Magdeburgu. W liberalnych tylko Prusach mogą się dziać takie rzeczy, że małżeństwo szlachcica z mieszczanką daje legalny powód do wykluczenia z pułku.

— W zeszły wtorek oznajmił w paryskiej Akademii umiejętności p. Würtz, że p. Lecocq de Bois-Baudrand odkrył w błyszczyku cynkowym nowy pierwiastek, któremu chce nadać nazwę *Gallium.* Jeszcze d. 29 sierpnia p. Lecocq doniósł o tem odkryciu swojem w opieczętowanem piśmie sekretarzowi stałemu Akademii wraz z niejakiemi szczegółami co do natury chemicznej tego pierwiastku, jego połączeń z innemi kruszczami i metaloidami, a szczególniej z cynkiem, a to dla zastrzeżenia sobie pierwszeństwa odkrycia. Od tego czasu p. Lecocq prowadził dalej badania, których rezultat p. Würtz teraz przedkłada Akademii. Gallium rozpuszcza się w cynku. Cechy jego tak chemiczne jak fizyczne różnią się jednak od cynku. P. Lecocq żąda wyznaczenia komisyi, którąby zbadała jego odkrycie i zaliczyła gallium do liczby pierwiastków. Liczba ciał znanych dotąd jako niezłożonych, czyli pierwiastków, wynosi 63; z tych 47 są kruszczami, 16 metaloidami.

— Telegram doniósł już o wielkich zniszczeniach zrządzonych w Texas. Szczegóły przedstawiają się jeszcze groźniej. Burza powstała d. 15 b. m. a nazajutrz wzmogła się bardziej jeszcze. W mieście Saluria stała woda z morza nagnana na 6 stóp wysoko. D. 17 b. m. zmienił się wiatr i fale morskie biły o budynki, częścią podmulając je, częścią obalając mury. W nocy zaczęła woda opadać. Z brzaskiem dnia 18go ujrzano same ruiny i mnóstwo trupów. Niebawem uprzątnięto 70 ciał i znaleziono wielką liczbę osób żywych, które przez parę dni siedziały na poddaszach albo unoszone były po wodzie na sprzętach domowych lub belkach. W ten sposób kilkaset osób ocalało; wszelako przypuszczają, że do 200 osób zginęło, których ciała uniosła woda. Wszystkie kościoły zburzone, sklepów kupieckich tylko pięć ocalało. Z Gawestonu zażądano żywności. Zaledwie dziewiąta część domów utrzymała się. Takie samo zniszczenie panuje na całem pomorzu kraju Texas.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 25 września pogoda; termometr od 2·8 doszedł do 8·4 R. Dnia 26 pogoda; termometr od — 04 doszedł do 13·2 R. Barometr opada; dnia 27 września o godzinie 6ej rano stan jego był 329·02, termometru 5·8 R. Wiatr zachodni.

— We wtorek dnia 28go września: Śgo Wacława króla.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tygodnik finansowy.

Mowa ministra finansów w sejmie węgierskim była świetną i przedstawienie rzeczy bardzo obiecującem, ale niedopatrzono się w niej jednej rzeczy, — łatwości przeprowadzenia zamierzonego uporządkowania finansów. W najlepszym razie uporządkowanie to da się wykonać jedynie przez sfinansowanie znacznej pożyczki, która ponownie obciąży i tak już pod zbytkiem papierów upadające giełdy. Sprawa więc, którąby powinna była ożywić giełdę wiedeńską, podała tą jedną niepewną stroną swoją sposobność kontrminie do zwykłej pessimistycznej przesady w ocenianiu tych ciemnych punktów i stała się jedną z wyraźnych przyczyn zniżki, jaka na giełdzie wiedeńskiej w ubiegłym tygodniu znów się pokazała.

Przyczyniły się do tego i inne finansowe pobudki. Wiadomo że od czasu wojny francuskiej kapitał lokacyjny zmniejszył się w Niemczech, mimo kontrybucyi, która bezprodukcyjnemi popłynęła kanałami, że więc zakupna papierów nie mogą się obyć bez taniego kredytu. To też niski procent pożyczek bywa teraz tem silniejszym bodźcem do zakupna spekulacyjnego, a podwyższone dyskonto bankowe odstrasza po prostu od wszelkich czynności giełdowych. W obecnej chwili Niemcy zajęte są ostatecznem przeprowadzeniem zamiany waluty srebrnej na złotą. Potrzeba w tym celu pewnego zapasu zagranicznego złota w kraju, ażeby potrzeby handlu zagranicznego, wyprowadzając z kraju świeżo wybite monety, nie rozbiły całego ustroju tej zamiany. Potrzeba innemi słowy tyle zagranicznego złota, ile wypłaty handlu pruskiego za granicą wynoszą, ażeby na to nie używać swojej monety, dopóki się po wszystkich zakątkach ruchu wewnętrznego nie rozejdzie i nie utrwali się w drobnych kołach obiegowych. Niska stopa procentowa w Anglii ułatwia tę czynność. Żeby popchnąć do niej instytucye finansowe niemieckie, bank pruski podwyższa swe dyskonto i ogranicza swe reeskontowanie na weksle wewnętrznego obiegu potrzeb krajowych. Jest to nowym ciosem tak dla przemysłu i handlu niemieckiego, jak i dla giełdy, który i giełda wiedeńska silnie w ubiegłym tygodniu uczuła. Kontrmina odzyskała znów swą siłę a pod wpływem jej działania spadały szczególnie papiery bankowe i kolejowe. Akcye Zakładu kredytowego spadły z 216 na 212, anglobanku z 111 na 106, bankvereinu z 96 na 90, akcye kolei państwa z 276 na 274, kolei nadcisańskiej z 185 na 183 a lombardy z 108 na 103·50. Zmiany w rentach, losach i walutach były mało znaczące.

Wystawa rolnicza w Stanisławowie.

III.

W uzupełnieniu wiadomości podanych o wystawie inwentarza dodać wypada, że bydło z Tłumacza, które zyskuje ogólne uznanie, jest rasy Schwytz, piękne holendry pochodzą z obory z Zarzecza hr. Włod. Dzieduszyckiego, a p. Stanisław Dzieduszycki z Gwoździca wystawił Mülzthalery. Wystawa więc jest urozmaiconą pod względem ras i doborowych sztuk.

Z pomiędzy koni jest p. Cywińskiego z Osowiec piękna fornalka rasy krajowej, oraz rosłe źrebięta dowodzące starannej hodowli. Baron Romaszkan, którego bydło podolskie i owce słusznych doznają pochwał, nadesłał również klacz wschodniego pochodzenia wraz z potomstwem od niej pochodzącem po angielskim ogierze. Ładne są także dwie klacze półkrwi angielskiej nadesłane przez p. Cieleckiego i pięknej maści stalowej koń ze stajni p. Mołodeckiego.

Z wystawy Dublańskiej wspomnieć warto o okazach zboża zebranych w kilkuset małych flaszkach oraz o ziemniakach różnych gatunków; a fabryka cukru w Tłumaczu nadesłała także buraki.

Głównie jednak na wystawie znajduje się wielka ilość maszyn krajowych i zagranicznych O powszechności ich użycia świadczy coraz mnożąca się liczba ajencyj domów zagranicznych, które stałe już mają stosunki z naszym krajem. Każda też prawie miejscowa fabryka machin rolniczych handluje zarazem machinami zagranicznemi i można powiedzieć, że przemysł ten jako rodzimy niedostatecznie jeszcze rozwinął się, gdyż przeważnie zaspokajany bywa przez obce firmy. Z fabryk krajowych kilka nadesłało tu swoje okazy, jak Eliaszewicz z Tarnowa, fabryka lwowska nosząca firmę „spółki właścicieli ziemskich,“ której maszyny odznaczają się przystępnemi cenami; dalej fabryka Karola Pietzscha we Lwowie, której wyroby uznane są za bardzo odpowiednie dla miejscowych stosunków, jednakże zarzucają jéj, że wyrób nie zawsze bywa jednostajny. Z pobliskich Czerniowiec Redinger nadesłał machiny rolnicze jakkolwiek posiada on własne warsztaty mechaniczne, to jednak jest głównie ajentem firm zagranicznych, podobnie jak Szeliski ze Lwowa.

Z odleglejszych wystawców wymieniam Carowa z Pragi; stara to firma nagrodzona medalem zasługi na wystawie wiedeńskiéj, która zaopatruje od dawna pewną część Galicyi zachodniéj. Wyroby téj fabryki nie należą do pierwszorzędnych, ale posiada ona wielką zaletę sumienności; mianowicie siewniki jéj znane są z dobroci i licznie poszukiwane.

Najznakomitsze z firm zagranicznych na wystawie stanisławowskiéj są jednak firmy Clayton et Shuttleworth (reprezentant Mikucki z Krakowa), oraz Stone, Lythal i Thomas handlarze machin z Pragi, którzy głównie mają stosunki z wielką fabryką Ransoma i synów w Anglii. Obie te angielskie firmy zajmują niemal połowę placu wystawy maszyn, bo też znajdzie tu lokomobile połączone z młocarniami i różne inne maszyny większych rozmiarów.

Wyroby Claytona odznaczają się wielką czystością wykonania, mianowicie odlew żelazny jest szczególnie piękny. Przeważnie zasługują tu na uwagę młocarnie, począwszy od lokomobil o sile 10 koni, do młocarń poruszonych 6, 4, 3 a nawet dwoma końmi. Młocarnie przenośne są nader lekkie, a jeśli młócą równie dobrze jak lokomobile, w takim razie nie pozostawiałyby nic do życzenia.

Lokomobile fabryki Ransoma są nieco inaczéj urządzone, niż Lincolnskiéj fabryki Claytona. Lokomobile te wyrzucają słomę nie za pomocą ruchomych lecz stałych przetrząsaczy i opatrzone są przyrządem do odprowadzania słomy. Zdaje się to stanowić rzeczywistą wyższość tych lokomobil; na-

tomiast kieratowe przenośne młocarnie Claytona mają na pozór pierwszeństwo przed innemi. Obie fabryki szczycą się tak wielką liczbą medali pochwał i listów, że trzeba na to fachowego znawcy albo praktyki dłuższej w użyciu, aby można ocenić korzyści i niekorzyści ich wzajemne. Nie potrzebujemy wyliczać wielu różnorodnych machin i narzędzi wystawionych przez te lub inne firmy, gdyż są one powszechnie już znane i na wielu wystawach popisywały się, a tu raczej przybyły na sprzedaż, aniżeli do popisu. Podzielam pod tym względem zdanie sprawozdawcy pewnego dziennika lwowskiego, że komitet wystawy dobrzeby uczynił gdyby na wystawę samą przyjmował tylko maszyny albo całkiem nowe, albo też ulepszone, ażeby inne machiny na wystawie tylko w celach handlowych, miały sobie wyznaczony punkt po za obrębem wystawy. Ze stanowiska sprawozdawcy uważałbym tę reformę za bardzo pożądaną, gdyż wszyscy prawie wystawcy pokazują jedno i to samo, a obejrzenie rzeczy znanych nuży ogromnie i łatwo może spowodować pominięcie części, a jako ulepszenie następnie władnie na wzmiankę.

Firma Ruston, Lytball et Thomas wystawia lokomobilę, która za pomocą pary sama przenosi się z miejsca na miejsce. Wynalazek ten niezawodnie ma przed sobą przyszłość, dotychczas jednak lokomobila jest tak ciężką, że po równej drodze z trudnością się porusza, mianowicie po deszczach jakie szczęśliwie były przed samą wystawą. To też nie sądzę, aby na grząskich lub górzystych gruntach okazała się ona praktyczną, tem więcej, że niezawodnie niszczyć musi bardzo drogi, zawsze bite gościńce. Natomiast tartak przenośny tej firmy bardzo będzie praktyczny dla eksploatowania lasów, w okolicach gdzie o wodę nie ma kłopotu.

Firma Friedländer i Frank w Wiedniu przedstawiła model aparatu do wiązania zboża. O ile słyszałem, nie był on jeszcze polskiego mechanika, ale o jego zaletach nie można sobie wyrobić zdania dla tego, że model nie jest kompletny, brakuje w nim właśnie najciekawszej rzeczy, to jest przyrządu ostatecznego do wiązania, w skutek czego nasuwa się przypuszczenie, że pomysł nie jest jeszcze dostatecznie wydoskonalony. Przyrząd składa się z półkulistych grabi, które przenoszą skoszone zboże do kółkowego cylindra, i za naciśnięciem pedału spadają, aby dalej swą czynność prowadzić. Cylinder składa się z kilku tylko drutów i jest od góry zamknięty rodzajem klamry z dwóch drutów, którą można tak nastawić, aby zdjąć snop dowolnej grubości. Wówczas brakujący przyrząd ma ścisnąć i związać drutem snop, który za przyczynieniem drugiego pedału zostaje wyrzucony. Do obsługi wystarcza dwóch ludzi: jeden przy koniu, a drugi z tyłu do naciskania pedałów. Ponieważ próby nie były zrobione, przeto wystawca nie wiedział, czy grabie będą zbierały dobrze zboże, nie zostawiając nic na polu, czy zboże nie będzie się zbyt mięło lub wyrywało, a nakoniec czy istotnie będzie związane i nie przecięte drutem. Również trzebaby sprawdzić, ile ten przyrząd będzie w stanie związać zboża i czy wiązanie drutem okaże się praktyczne z powodu kosztu i pracy rozwiązywania snopów. Z tego co dziś jest wystawione można tylko życzyć, aby wystawcy nie zarzucili pomysłu, mającego wielkie znaczenie w gospodarstwie, ale należy przypuszczać, że kwestya nie jest jeszcze wcale rozstrzygniętą.

Wystawca Hoffmann z Wiednia (reprezentant Wichera we Lwowie) wprowadził ulepszony system zdejmowania ich z kieratów w przenośnych młocarniach, wprowadzając zęby półkoliste lewarek do ich podnoszenia. Zestawienie kieratu z kół odbywa się z łatwością i bez obawy o uszkodzenie. Widzieliśmy także na wystawie aparaty parowe do gotowania karmy dla bydła i do świń, które razem gotują żywność dla 60 sztuk bydła i 40 świń za pomocą pary w przeciągu jednej godziny. Aparat ten może być przydatny w wielkich gospodarstwach, utrzymujących bydło na opas.

Siewniki rzędowe, z fabryki Smyth i synowie, zaprowadzają rury tak zwane teleskopowe. Kiedy w zwykłych siewnikach rzędowych rury do prowadzenia ziarna składają się z kilku mniejszych rur, w siewnikach Smytha idzie jedna rura od wierzchu do spodu, przez co unika się rozsypywania ziarnia.

Wielka liczba machin na wystawie obok rozpowszechnionego ich w kraju użycia, świadczy zarazem o stagnacyi ruchu handlowego za granicą. Wpłynąćby to powinno na wywołanie cen przystępniejszych, a tem samem na większą łatwość w ich nabywaniu. Dodać winienem, że na posiedzeniach rolniczych w Stanisławowie odbywanych współcześnie z wystawą powzięto bardzo praktyczną uchwałę, aby właściciele nie nabywali wprzódy machin nowych i nieznanych, zanim wynalazcy nie poddadzą ich próbie w zakładzie w Dublanach, a to celem uniknięcia strat i zawodów. Gdyby ta uchwała powszechnie przyjęła się, powinnaby korzystną okazać się dla rolników i zmusiłaby fabrykantów do większej ogledności w przedkładaniu towarów.

Przyjechali do Krakowa od 26go do 27go września

HOTEL SASKI: Otto Braun z Galicyi, Franciszek Rotaryus z Warszawy, Romuald Rudnicki właść. dóbr z Warszawy, Henryk Brzozowski właś. dóbr z Galicyi, Aleksander Ostrowski i Henryk Kozłowski z Warszawy, Juliusz Victor ob. z Berlina, Teodor hr. Lanckoroński wł. dóbr z Galicyi, X. Józef Wierzbowski z Tartakowa, Konstanty Dursa z Kongresówki, Adolf Hochmeyyer ze Szląska H. Midnitz z Cieszyna.

HOTEL POLLERA: Jan Długosz ob. z Szydłowa, Andrzej Zarkowski z Warszawy, A. Kierznowski z synem z Kongresówki, Jan Sedlaczek z Unter Synautz, Henryk Thieberg z Oświęcimia, E. Pfeiderer z Wiednia, X. Maciej Hebda z Sieniawy, X. Stefan Bębnowski z Bytomia, M. Brandler ze Lwowa, A. Ristelhuber z Kolonii, A. Lehmann z żoną z Warszawy, Władysław Konopacki z Drezna, J. Ehrlich, L. Koreff i E. F. Adler z Wiednia, L. Mejer z Pragi, M. Szonert z Sosnowic, Franaiszek Kunesch z Neisse, Karol Szumski z Bielska,

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 24 września. Wszystkie dzienniki potępiają jednogłośnie ostatnie publikacye Emila Girardina i Wiktora Hugo, tyczące się wcielenia Belgii do Francyi. *Le Français* powiada, że nikt we Francyi nie brał na seryo marzeń obu tych pisarzy.

Paryż 25 września. Dzienniki ogłaszają urzędowe *communiqué*, w którem te słowa stoją: Wielkie zdziwienie sprawiło tu rozdrażnienie niektórych dzienników belgijskich z powodu pewnych tutejszych publikacyj (Girardina i Wiktora Hugo) o zaborze Belgii, gdyż głos publiczny we Francyi niczem mniej nie zajmuje się, jak zaborem Belgii; publikacye te są mrzonką wyłącznie osobistą.

Vernon 25 września. Cesarzowa JMĆ Austryacka przejechała tędy pociągiem dworskim o godz. 4½ po południu. Prezydent Mac Mahon z adjutantami swymi pułkownikami margr. d'Abzac i de Broye oraz synem swoim porucznikiem przybył na dworzec dla złożenia Cesarzowej uszanowania. Gdy jednak N. Pani za przybyciem pociągu spała, marszałek nie dał przerywać jej spoczynku, dla zawiadomienia jej o swojej obecności, a pociąg po 5 minutach przestanku ruszył dalej do Paryża.

Rzym 25 września. Zupełnie wymyślonem jest doniesienie, jakoby kardynał Simeoni miał jechać w jakiejś misyi do Berlina. Tenże doniósł tu tylko telegrafem, że ministerium hiszpańskie zwolna chce rozpostrzeć się w okólniku (nuncyusza tego do biskupów), i obiecuje uczynić wszystko co można, aby nie zakłócić zgody z Watykanem. W Watykanie oczekują niebawem przedstawienia kardynała w tej sprawie. Ministerium hiszpańskie oświadczyło przytem, że wyśle zaraz następcę na miejsce Benavidesa do Rzymu.

Florencya 24 września. Kongres katolicki otrzymał telegrafem błogosławieństwo papieskie. Nadeszły także telegramy przychylne z Monasteru w Westfalii, Konstancyi, Trewiru, Limburga i Wiednia. Adres (nazwisko polskie nieczytelne) wzywa katolików do udziału w wyborach gminnych i protestuje przeciw wymianie na rentę majątku przeznaczonego na cele dobroczynne.

Florencya 25 września. Kongres katolicki uchwalił wnioski tyczące się poboru do wojska i nauki religii w wojsku, tudzież względem petycyi do parlamentu o wydanie ustawy naznaczającej kary za obrazę Boga. Wielu mówców podniosło potrzebę organizacyi popularnej, aby odzyskać w gminach włoskich tradycyjny wpływ religii i moralności oraz wolność nauczania.

Madryt 25 września. *Politica* donosi: Łódź działowa angielska stojąca w Gibraltarze zabrała hiszpańskim strażnikom cłowym łódź „Federal“, napełnioną tytoniem przemycanym i innemi towarami; przyczem zabito z broni palnej jednego dozorcę straży cłowej. Łódź wraz z strażnikami przystawiono do Gibraltaru, gdzie ją puszczono wolno. Władza morska hiszpańska protestowała żywo przeciw temu zajściu, a rząd hiszpański reklamować będzie w Londynie przeciw nadużyciu władzy, jakiego się dopuścili Anglicy.

Haga 24 września. W izbie wyższej uchwalono 23 głosami przeciw 12 mocyę z naganą wniesioną przez van Tvista a wymierzoną przeciw ministrom skarbu i spraw wewnętrznych. Mocya ta odnosi się do zawarcia umowy z towarzystwem kolei holendersko nadreńskiej, według której towarzystwo nie jest obowiązanem połączyć tę kolej z Rotterdamem. Wnioskodawca zapewnił jednak, że mocya jego niema żadnego celu politycznego.— Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej wniesiono budżet na r. 1876. Wydatki policzone są na 114 milionów złh., zatem o 2⅓ milionów więcej niż na r. 1875. Z tego przeznaczonych jest 7 mil. na budowę kolei żelaznych, 6 mil. na uzupełnienie systemu obrony. Dochody na r. 1876 naznaczone są blisko na 109 milionów, a domniemany niedobór ma być pokryty przez wypuszczenie 5 milionów biletów skarbowych. Zdaje się jednak, że się obejdzie bez tego wypuszczenia. Do dalszego prowadzenia wielkich budowli czyli do robót fortyfikacyjnych nie potrzeba teraz nadzwyczajnych środków. W obec potrzeb finansowych na przyszłość, okazuje się konieczność rewizyi podatków i odnośny projekt jest już przysposabiany.

Belgrad 25go września. Dziennik urzędowy donosi, że ćwiczenia obozowe zostały wstrzymane, wszelako żaden żołnierz nie może się oddalić z miejsca, choćby nawet posiadał paszport.

Belgrad 26 września. Kupcy domagają się od rządu *moratorium*, gdyż z powodu przesilenia politycznego niemogą płacić na termina. Oczekują rozporządzenia w tym względzie na przyszły tydzień.

Belgrad 25 września. *(S. u. M. Ztg)* Słychać za rzecz pewną, iż między księciem Serbskim a Czarnogórą i Rumunią zawartą została umowa względem postawy ich nadal wobec Turcyi.

Bukareszt 25 września. Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłasza dekret książęcy, nakazujący wojsku rumuńskiemu zebrać się w październiku ze ściągniętemi po części rezerwami w dywizye terrytoryalne, dla odbycia ćwiczeń jesiennych.

Dubrownik 25 września. *(S. u. M. Ztg)* w tych dniach wszyscy przywódzcy powstania zbiorą się na naradę ze względu na dalsze prowadzenie walki. Wczoraj w utarczce powstańcy zdobyli część żywności dla Turków przeznaczonej.

Rio Janeiro 25 września. Izba deputowanych udzieliła zezwolenie do podróży Cesarza za granicę (do Europy i do Stanów Zjednoczonych Ameryki).

Uniwersytet wiedeński wysyła wreszcie deputacyę do Czerniowiec na uroczystość otwarcia tamże uniwersytetu, i na obchód stuletniej rocznicy przyłączenia Bukowiny do Austryi. Nie jest to bynajmniej dowodem, jakoby wiadomość nasza o niewysłaniu delegacyi była nieprawdziwą, owszem doniesienie nasze z kilku stron zostało potwierdzonem, a dzienniki wiedeńskie odchodziły od siebie z gniewu i tak długo nalegały i wywierały nacisk na uniwersytet, aż wreszcie zmiana rektora sprowadziła pożądaną dla nich zmianę w zapatrywaniu uniwersytetu wiedeńskiego. Dnia 22 b.m. objął godność rektora na rok przyszły Dr Langer, radca dworu i natychmiast sam wziął na siebie obowiązek zawieść do Czerniowiec adres *almae matris* wiedeńskiej. Towarzyszyć mu będzie jako członek deputacyi prof. wydziału prawnego Dr Grünhut. „Uratowany honor uniwersytetu wiedeńskiego“, wołają uszczęśliwione dzienniki wiedeńskie, zarzucając byłemu rektorowi prof. Wahlbergowi, iż za mało przejęty był godnością akademicką, na której stał czele, wprawdzie, powiadają, nie robił tego ze złośliwości, ale „nie umiał lepiej“. Że uniwersytet wiedeński wysyła deputacyę, wcale nikogo nie dziwi, dziwiło tylko że nie wysyłał, a pozostanie charakterystycznem, że stanowczo odmawiał wysłania, a Dr Langer jedzie bez uchwały kolegium profesorów, dopiero po powrocie uzyska potrzebne na wycieczkę pozwolenie, — *wird für seine löbliche Entschliessung die Ratihabition vom Universitätscollegium nachträglich einholen.*

Andrassy *locutus est.* W wydziale budżetowym delegacyi węgierskiej dał hr. Andrassy wyjaśnienia co do księgi czerwonej i polityki zagranicznej, które podaliśmy onegdaj na tem miejscu według najnowszych wiadomości, nie spodziewając się bynajmniej, że było to już wszystko... Tymczasem ostatnie dzienniki wiedeńskie nie przyniosły ani słowa więcej; tak więc podane przez nas onegdaj przemówienie hr. Andrassego było przytoczonem w całej osnowie. Czuł jednak jak się zdaje sam minister spraw zagranicznych, że nieco za mało powiedział, mianowicie zaś, że za mało usprawiedliwił nieprzedłożenie Księgi czerwonej. Zaraz bowiem pojawił się w *Polit. Corresp.* urzędowy komunikat wyłuszczający obszernie powody, dla czego rząd w tym roku odstąpił od zwyczaju, który już stał się niejako prawem zwyczajowem. Dosłowne brzmienie tego pisma znajdą czytelnicy na właściwem miejscu; jest ono, rzec można, zupełnie identycznem z odpowiedzią hr. Andrassego na interpelacyę p. Varady. Powody w niem przytoczone nie są nowe i bynajmniej nie uderzają jakąś nadzwyczajnością; zestawiono to, co wszyscy już wiedzieli. A więc potrzebę zachowania tajemnicy o akcyi dyplomatycznej rządu, obawę przed rekryminacyami obcych mocarstw, niedostateczność Księgi czerwonej, jeśli nie ma zawierać najważniejszych pism i depesz, i to bez żadnego wyjątku, wreszcie, że rząd jeśli uzna za potrzebne, może ogłosić w innym czasie niektóre depesze, nie potrzebując czekać na zebranie się delegacyj i na porę Księgi czerwonej, nieraz bardzo spóźnioną. Ważnem w tym komunikacie rządowym jest to, iż przyznaje delegacyom prawo domagania się wszelkich wyjaśnień drogą interpelacyj.

Zazwyczaj delegacya węgierska uprzedza w swych uchwałach delegacyę austryacką: i tym razem tak poczyna, albowiem wydział jej zajmujący się sprawami ministerstwa spraw zagranicznych, uchwalił już budżet tego ministerstwa. Nie zmieniono w rozchodzie ani jednej pozycyi, a na fundusz dyspozycyjny przeznaczono hr. Andrassemu 340,000 zł., natomiast do dochodu dodano jednak jeszcze pozycyę. Wydział niechciał dopuścić, aby budżet przyszłoroczny przewyższał tegoroczny; hr. Andrassy niechciał nic ustąpić z swych żądań, utrzymując, iż doszedł w swym preliminarzu do najwyższej jak mógł oszczędności. Wprawdzie proponuje 20,500 zł. więcej, niż na rok bieżący, atoli obiecuje zaoszczędzić, gdzie się tylko da, choćby przez nieobsadzenie niektórych posad, aby przewyżki na ten rok niebyło. Były węgierski minister skarbu hr. Lonyay przyszedł w pomoc hr. Andrassemu i na wniosek jego stworzono fikcyjne zrównanie budżetów z roku 1875 i 1876 tj. podniesiono dochód o 20,500 zł. tworząc pozycyę: oszczędności, w uchwalonych na r. 1876 pozycyach. Nie ma to jednak być precedensem na przyszłość, gdyż hr. Andrassy wyraźnie się przeciw temu zastrzegł i żądał umieszczenia w sprawozdaniu, że ulega tylko woli członków wydziału, uwzględniając chwilowe położenie rzeczy.

D. 6 i 12 października r. b. odbędą się jak wiadomo wybory uzupełniające w Czechach do Rady państwa w miejsce 33 deklarantów, którzy mandat stracili. *Politik* ogłasza już listę kandydatów stronnictwa staro-czeskiego do wyboru z miast i gmin wiejskich. Podpisali ją Palacky, Rieger, Klaudy, Zeithammer i kilku innych, którzy zwykle reprezentują Staroczechów, atoli tym razem bez żadnej do ludu czeskiego odezwy. Przyszli jak się zdaje do przekonania, że nic się już więcej nie da powiedzieć w obronie polityki abstencyjnej. Zresztą wiele w ostatnich dniach zaczęto pisać o zamierzonem połączeniu się Młodoczechów z Staroczechami, ale w kierunku pierwszych tj. w kierunku opozycyi czynnej, a tem samem w zamiarze obesłania Rady państwa. Kombinacya ta nie zdaje nam się jak na teraz prawdopodobną, wątpić bowiem wypada, aby Młodoczesi tak prędko przeboleli zniewagi zadane im przez ziomków z innego obozu politycznego.

Prezydent miasta Warszawy, jenerał-lejtnant Witkowski, opuścił dnia 23 b. m. Warszawę, udając się do Kijowa. *Wiek* podając to, dodaje: „Dziś stanowczo donieść możemy czytelnikom naszym, że już nie wróci na swoją posadę, która przez odjazd jego stała się wakującą“. Ziściło się w ten sposób to, co oddawna przewidywał nasz korespondent warszawski (zobacz *Czas* nr. 168 z 27 lipca r. b.) Prezydent miasta Warszawy ustępuje, jak zapowiadał korespondent, w skutek niełaski generał-gubernatora Kotzebuego, z posady, którą przez długi szereg lat zajmował. Nie odznaczał się on wprawdzie zdolnościami, ale znał dobrze stosunki miejscowe i sprawował urząd swój dość jeszcze, jak na urzędnika rosyjskiego, sumiennie. Nie jest to wprawdzie charakter bez skazy; tak przynajmniej zdaje się tym, którzy na podstawie niezbyt skrupulatnego składania rachunków zarzucają mu, że wyzyskiwał administracyę miasta w cząstce dla własnego pożytku; są jednak i tacy, co bronią jego sławy. Wogóle Warszawa nie żałuje, że pod prezydencyą jego obdłużyła się na kilkadziesiąt milionów. Ale jakimkolwiek był Witkowski, tyle pewna, że przyszły prezydent nie zastąpi go Warszawie. Witkowski katolik i Polak, przyszły prezydent będzie może Rosyanin i prawosławny. Witkowski nie dość skrupulatnie składał rachunki; przyszły prezydent kto wie, czy w ogóle składać je będzie. Kandydatów na posadę będzie dużo, ale ktokolwiek zostanie następcą Witkowskiego, lepszego prezydenta Warszawa teraz mieć nie będzie.

Sejm prowincyonalny W. Ks. Poznańskiego zwołany na dzień 3 października. Komisarz rządowy i marszałek już mianowani, rozumie się, że Niemcy; nie mianowany jeszcze wice-marszałek, o którym dotychczas przynajmniej rozumiało się samo przez się, że bywał nim Polak. Co do działalności poznańskiego sejmu prowincyonalnego na sesyi tegorocznej, ograniczy się ona głównie a może wyłącznie na obradach o funduszu prowincyonalnym, przeznaczonym Księstwu mocą nowej pruskiej ordynacyi prowincyonalnej. Przy określaniu dotacyj prowincyonalnych nie obyło się naturalnie bez pokrzywdzenia Wielkopolski, na co skarżyły się gorzko nawet niemieckie pisma poznańskie.

Cesarz Wilhelm odbywszy przegląd floty pod Doberanem w Meklemburgii wrócić miał w sobotę do Berlina i zabawić tam do d. 29go b. m. dla załatwienia, jak mówi *Nordd. allg. Ztg*, ważnych spraw rządowych, poczem pojedzie do Baden-Baden. Tam, dodaje pomieniony dziennik — nastąpi ostateczne postanowienie co do podróży włoskiej, na którą naznaczony jest tymczasowo d. 3go października. Skoro dopiero temi dniami nastąpi decyzya co do tej podróży, nie jest więc ona jeszcze ostatecznie postanowioną.

Otwarcie Zgromadzenia narodowego francuskiego dopiero za sześć tygodni nastąpi. Ale już obecnie stronnictwa zaczynają się zbliżać i gotować do kampanii parlamentarnej. Przedewszystkiem rząd stawia kwestyę trybu wyborczego jako kwestyę gabinetową a nawzajem republikanie myślą o wysadzeniu Buffeta — sądząc, że bez niego prędzej przyjdzie do rozwiązania teraźniejszej izby.

Nic pocieszniejszego, jak zadowolenie Thiersa, gdy dyktował sprawozdawcy *Le Temps* swoje na podstawie rozmowy z ks. Gorczakowem w Vevey spostrzeżenia nad stanem Europy. Thiers bardzo jest zadowolony ze stosunków Francyi z wszystkiemi państwami Europy i gdyby nie ultramontanizm, który w Berlinie gniewa a i w Petersburgu nie podoba się, byłoby wszystko we Francyi dobrze. Jak Gambetta pragnął na to tylko stłumienia ruchów w Turcyi, aby można rozwiązać wersalskie Zgromadzenie narodowe, tak Thiers utrzymanie pokoju europejskiego czyni zawisłem od niewykonania ustawy o wolności nauczania we Francyi. Thiers bardzo pobieżnie traktuje stosunki europejskie. Europa żywi dla Francyi sympatye, Anglia chce jej podźwignięcia; Włochy przekonane, że Francya nie będzie się w ich sprawy mięszała, nie zapominą, że winny jej swą jedność; Rosya daje dowody swojej życzliwości dla Francyi a wpływa na Cesarza Niemieckiego. Nie należy tylko Niemiec obrażać ultramontanizmem. Ks. Milan będzie dość silny, aby powstrzymać ruch w kraju swoim, a sejm nie będzie mu przeszkadzał, znając zamiary Rosyi i Austryi. Rosya i Austrya niechcą wywoływać kwestyi wschodniej, a że ks. Gorczakow siedzi w Vevey, przeto nie obawia się zawikłań. Wszyscy pragną utrzymać pokój, a przeto nikt nie dopuści, aby jaka wielka kwestya wyradzała się, któraby sprowadziła zawikłania dyplomatyczne.

Taka jest treść politycznych poglądów Thiersa!

Więcej dyplomatyczna niż militarna strona ruchów hercegowińsko-bośniackich znaczy w tej chwili. O dwóch najważniejszych tej sprawy aktach: oświadczeniu *Reichsanzeigera* berlińskiego i przemowie do delegacyi Cesarza Jmci Austryackiego piszemy dziś na czele dziennika, uważając je za naznaczenie stanowczego kroku w polityce gabinetów.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Wiedeń 27 września. Doniesienie kilku dzienników, jakoby ceny chleba w preliminarzu budżetowym ministerstwa wojny o wiele wyżej były naznaczone, niż ceny targowe, polega na błędzie. Komitet siedmiu w wydziale wojskowym delegacyi węgierskiej postanowił także przyjąć bez zmiany tytuły do tego odnoszące się. *Montags-Revue* z uwagi na doniesienie, że bliskie zjednoczenie taryfy celnej z Węgrami nie ulega żadnej wątpliwości, nadmienia, iż zaledwie możnaby przypuścić, aby dotyczący wniosek rządowy już miał być przedłożonym na najbliższej sesyi Rady państwa, gdyż uprawniona konieczność tego przypadłaby dopiero w zimie 1876—7.

Wiedeń 27 września *(pryw.)* *Presse* donosi że Porta ani nie wysłała *ultimatum* do Belgradu, ani też okólnika do mocarstw, jak to twierdzono na giełdzie i co spowodowało znaczną zniżkę w kursach. Serbia na nowo zaręczyła Porcie zachowania najściślejszej neutralności i jak najsurowsze obostrzenie kordonu granicznego. Położenie rzeczy nad granicą serbską nie zupełnie usuwa obawy, a to z powodu licznego nagromadzenia się tam ochotników z jednej strony, a baszybozuków i czerkiesów z drugiej strony.

Vernon 27 września. Po ukończeniu ćwiczeń wojskowych dali ucztę oficerowie francuscy dla zagranicznych oficerów. Jenerał Lebrun wzniósł toast na Mac Mahona, minister wojny Cissey podziękował oficerom zagranicznym za udział ich w ćwiczeniach wojska. Oficer przydzielony do poselstwa szwedzkiego jako dziekan, podziękował za podjęcie obcych oficerów i wyraził życzenia przychylne dla reorganizacyi armii francuskiej.

Florencya 27 września. Kongres katolicki został zamknięty. Wyraził on uznanie swoje stowarzyszeniu Jezusowemu. Msgr. Nardi oświadczył, iż Irlandya dokona dzieła O'Connella.

Madryt 27 września. Pogłoska krąży, iż biskup z Seu de Urgel uszedł z Alicante i dostał się na jakiś parowiec angielski.

Kurss. Wiedeń 27 września, godz. 2 m 55 po poł. Renta papierowa 70 — — Renta srebrna 73·50. — Losy z r. 1860 111·75 — Akcye Banku Narod. 906 — Akcye kredytowe 207·40. — Londyn 111·70. — Srebro 101·85. — Napoleony 8.92 — Lombardy 102·25 —Losy z r. 1864 134·—·— Akcye kolei Karola Ludwika 215.—. Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej 138·—. — Akcye kolei węg. półn. wschod. 116·75. — Akcye kolei węg.-wschod. 46 — Losy tureckie 49·20 — Obligacye indemn. galicyjskie 86·15 — Losy premiowe węgierskie 79·75.— Akcye kolei Koszycko-Bogum. 121·50 Akcye kolei półn. zach. austr. 145·25. — Akcye franko-węgier 38·—. Akcye franko-austr. 31·— — Tal. 165 37. — Ruble 151·75

Usposobienie giełdy: chwiejne.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
ANTONI KŁOBUKOWSKI.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

(notowany przez Izbę handlową krakowską).

Kraków 27 Września.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski (za 1 sztukę)	1 51½	1 53½
Rubel srebr. obrączkowy „ 1 „	1 58	1 66
Talar pruski „ 1 „	1 64	1 66
Mark niemiecki „ 1 „	0 54⅔	0 55⅓
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 24	5 32
Dukat austryacki „ 1 „	5 25	5 34
Napoleondor „ 1 „	8 85	9 00
Półimperyał „ 1 „	9 00	9 20
20-to markówka niem. ważna „ 1 „	10 95	11 10
Srebro austryackie (za 1 złr.)	1 01	1 03
Kupony austr. srebr. płatne na 100 zł.	101 —	— —
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.)	92 —	— —
Oblig. indemn. gal. („ „ „)	85 25	86 75
4% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	78 50	80 —
5% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	86 50	88 —
6% list. hip. bn. hip. we Lwowie („ „ „)	92 50	93 25
6% list. dł. g. z. wło. we Lwowie („ „ „)	98 50	100 —
5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	93 25
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	91 50	92 —
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	99 50	100 —
Prioritety banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%)	82 —	87 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	95 —	96 50
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	95 —	96 50
5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	93 —	94 50
4% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	81 50	83 —
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	217 —	220 —
„ „ Lwowsko-Czern. „ „ 200	138 50	140 50
„ ban. hipot. we Lwowie „ 200	242 —	245 —
„ banku dla Han. i P. w Krak. z wpł. 80 zł.	63 —	68 —

Oprócz bieżącego kuponu, obliczającego się każdodziennie w miarę terminu płatności. (ruble i kop.) Łącznie z kuponem bieżącym.

	płacą	żądają
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	14 75	16 —
Losy m. Stanisławowa	14 50	16 —
Wiedeń 25 Września.		
5% zjed. dług pańs. bank.	70 10	70 20
5 „ „ „ srebr.	73 70	73 80
„ Oblig. ind. niż. Austr.	98 50	99 —
„ „ „ czeskie	100 —	101 —
„ „ „ węgierskie	81 30	81 60
„ „ „ galicyjskie	86 —	86 50
„ „ „ bukowińskie	85 —	85 50
„ „ „ siedmiogr.	78 80	79 25
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	100 65	100 85
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	96 75	96 90
4 „ galicyjskie	78 70	79 —
5 „ „	87 —	88 25
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	99 80	100 20
5 „ węgierskie listy	85 50	85 75
5 „ zakł. kredyt. austr.	99 40	99 60
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	89 50	89 75
5 „ Domen. państ. 120 złr.	130 —	130 50
6 „ Banku gal. hipot.	92 80	93 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	277 —	279 —
„ „ „ 1854	104 75	105 —
„ „ „ 1860	112 —	112 20
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	117 —	117 50
Losy pożyczki z r. 1864	134 25	134 75
„ prem. pożyczki węg.	80 —	80 25
„ Comorente	22 75	23 25
„ Kredytowe	166 —	166 50
„ żeglugi parowej na Dunaju	94 —	95 —

	płacą	żądają
Losy księcia Salm	36 —	36 50
„ „ Palfy	25 25	25 75
„ „ Klary	25 —	26 —
„ hr. St. Genois	27 25	27 75
„ miasta Budy	26 20	26 70
„ księcia Windischgraetz	23 25	23 75
„ hr. Waldstein	19 50	20 50
„ hr. Keglevich	12 —	13 —
„ Rudolfa	13 50	13 75
„ tureckie 400 frank.	49 75	50 25
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	907 —	909 —
Zakładu kredytowego	212 25	213 50
Żeglugi parow. na Dunaju	330 —	332 —
Kolei północ. Ferdynanda	1750	1755
„ rządowej fr. a.	275 —	275 50
„ zachod. c. Elżbiety	174 75	175 25
„ Południowej	103 50	104 —
„ Galicyjskiej	217 50	217 75
„ Czerniowieckiej	138 75	139 25
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. półn.-wschod.	117 50	118 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	129 50	130 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	— —	124 50
„ Koszycko-Bogumił.	122 50	122 75
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	183 —	183 50
„ wschodnio-węgierskiej	46 75	47 —
„ austryack. półn.-zach.	145 —	146 —
„ Franciszka Józefa	158 —	159 —
Banku anglo-austryackiego	106 20	106 50
Zakładu Kredytowego węg.	207 50	208 —
Banku franko-austryackiego	32 —	32 50
„ franko-węgierskiego	39 50	40 —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —

	płacą	żądają
Banku wiedeńskiego dla obrotu płodów	53 75	54 —
„ galicyjsk. hipotecznego	238 —	— —
„ dla obrotu ogólnego	81 50	82 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	25 50	26 50
„ Koszycko-Bogumińskiej	74 50	75 —
„ państwowa St. 500 fr.	142 25	142 75
Emissya z r. 1867	139 —	— —
„ południowa St. 500 fr.	104 —	104 20
Bony 1875—1876 6%	224 50	225 50
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	100 —	100 50
„ „ 100 złr. w. a.	94 50	— —
„ „ w srbr. 5%	103 75	104 —
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	94 —	— —
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100	— —	— —
Emissya II.	96 75	97 25
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	78 —	78 50
Emissya z r. 1867	82 50	83 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	70 25	70 75
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	86 70	87 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	— —	84 —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 30	5 31
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto *al marco*	— —	— —
Napoleondory	8 91⁵⁰	8 92
Fryderyki	— —	— —

	płacą	żądają
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suweryny angielskie	11 20	11 25
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	101 85	101 95
Srebro, kupony	101 95	102 15
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 65³⁵	1 65⁶⁵
Lwów 25 września.		
Dukat holenderski	5 14	5 24
„ cesarski	5 20	5 29
Półimperyał rosyjski	8 97	9 16
Rubel srebrny rosyjski	1 58	1 66
„ papierowy	1 52	1 53
Talar pruski	1 64	1 65
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	86 90	87 60
„ „ „ „ 4%	79 —	79 75
„ Banku hipoteczn.	92 65	93 40
Obligi indemn. bez kuponów	86 20	87 —
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	217 —	219 —
„ „ lwowsko-czern.	137 50	139 50
„ banku hipoteczn. gal.	242 —	244 —

Warszawa 24 wrześ.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
Listy zastawne 1 seryi	95	45	95	75
„ „ 2 „	95	45	95	75
„ kupon	0	02⅔	—	—
„ nowe	93	30	93	60
„ kupon	1	27⅓	—	—
„ likwidacyjne	81	90	82	20
„ kupon	1	25⅓	—	—
Kolej warszawsko-wiedeńska	—	—	89	—
„ „ bydgoska	—	—	75	—
„ „ terespolsk.	117	75	118	75
„ „ łodzka	100	—	101	—

Pociągi na kolejach żelaznych.

ODCHODZĄ Z KRAKOWA:

Do Lwowa: *lokalny:* *osobowy:* *pośpieszny:* *mieszany:*
Kraków odjazd: 6.44 rano 10.52 rano 9.24 wiecz. 10.38 wiecz.
Lwów przyjazd: 8.5 wiecz. 9.45 wiecz. 5.50 rano 10.55 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.49 w poł. 10.59 wiecz.
Wieliczka przyjazd: 12.28 po poł. 11.38 wiecz.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z *Wieliczki.*
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia: *osobowy:* *pośpieszny:* *mieszany:* *osobowy:*
Kraków odjazd: 6.7 rano 7.52 rano 10.13 rano 3.27 pop.
Wiedeń przyjazd: 6.56 wiecz. 4.41 wiecz. 3.35 rano 4.51 rano.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiej jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł., a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 m. 27 po południu, trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg pośp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8 m. 22 idzie do Granicy I., II. i III. klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I. i II. klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 m. 27 po południu, jedzie się do Trzebini (I., II. i III. kl.), z Trzebini zaś idzie pośp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl.

PRZYCHODZĄ DO KRAKOWA:

Ze Lwowa: *osobowy:* *lokalny:* *mieszany:* *pośpieszny:*
Lwów odjazd: 5 rano 6.35 rano 5.5 wiecz. 11.25 wiecz.
Kraków przyjazd: 2.47 pop. 8.3 wiecz. 5.23 rano 7.17 rano.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 7.24 rano 5.34 po poł.
Kraków przyjazd: 7.59 rano 6.9 po poł.

Z Niepołomic: *do Wieliczki* we wtorek, środę i sobotę.
Niepołomice odjazd: o godz. 3 min. 9 po południu.
Wieliczka przyjazd: o godz. 4 min. 4 po południu.

Z Wiednia: *osobowy:* *pośpieszny:* *mieszany:* *osobowy:*
Wiedeń odjazd: 7.46 rano 10.31 rano 4.46 wiecz. 8.16 wiecz.
Kraków przyjazd: 9.48 wiecz. 8.52 wiec. 11.22 przedp. 10.12 rano.

Z Prus: o g. 3 m. 26 po poł. i o godz. 6 m. 7 wiecz. mieszany.

Z Warszawy: 10.12 rano osobowy; 6.7 wiecz. mieszany.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów obliczone według średniego czasu miejscowego.

Obwieszczenie.

Nr. 2670. (2376-3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że odbędzie się w takowym **licytacya publiczna na dniu 28 Września i 11 Października 1875 r. o godzinie 9éj** przed południem, celem wydzierżawienia realności na lat trzy począwszy od dnia 1 Listopada 1875 r. realności pod Nr. 16 w Podgórzu położonéj, do małoletnich spadkobierców Józefa Ciesielskiego i Anny 1o Ciesielskiéj, 2o ślubu Foxowéj, tudzież do Dawida Weingrüna i Abrahama Grossa należącéj, a składającéj się:

1) z domu piątrowego z balkonem o 12 pokojach, 1 przedpokoju, 4 kuchni i 4 piwnic,
2) z oficyny piątrowéj o 8 stancyach,
3) z oficyny o dwóch stancyach,
4) ze stajni na bydło i konie, oraz drwalni,
5) dużego ogrodu owocowego i trzech przed frontami ogródków.

Ceną wywołania jest czynsz dotychczasowy w kwocie 1,369 złr. Wadyum w kwocie 130 złr. w. a. Resztę warunków w Sądzie przejrzeć można.

Podgórze dnia 13 Września 1875

C. k. Sąd powiatowy.

Dyrekcya główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek wniesionych żądań, o wystawienie i wydanie duplikatów, w miejsce zagubionych, skradzionych lub zniszczonych Listów Zastawnych i kuponów, a mianowicie:

I. Listów zastawnych okresu III. seryi 1éj,

Lit. A na rs. 3000 Nr. 4299 z 5 kuponami od półrocza Igo 1873 r. **Lit. B na rs. 750** Nr. 11743 bez kuponów; 13408 — 15115 — 20010 — 26643 — 139087 z 5 kuponami od półrocza Io 1873. **Lit. C na rs. 150** Nr. 31169 z 5 kuponami od półrocza Io 73; 31246 bez kuponów; 31427 — 33100 — 33391 — 37239 z 5 kuponami od półr. Io 73; 37276 z 6 kup. od półr. Io 72 i od półr. Io 73 do Io 75; 37950 — 41277 z 5 kup. od półr. Io 73; 42696 bez kup.; 46851 — 48346 — 51793 — 52661 z 5 kup. od półr. Io 73; 53304 z 5 kup. z półr. Io 72, IIo 72, Io 74, IIo 74, Io 75; 56834 — 61625 — 62309 — 63332 — 65182 — 70476 z 5 kup. od półr. Io 73; 72253 bez kup.; 76005 — 76687 — 76884 — 78030 — 78357 — 78534 — 79291 — 79475 — 79634 z 5 kup. od półr. Io 73; 80173 bez kup.; 80541 — 80678 z 5 kup. od półr. Io 73; 81501 — 81512 z 6 kup. od półr. IIo 72; 81982 — 82223 — 83152 — 85372 — 86444 z 5 kup. od półr. Io 73; 86530 z 6 kup. od półr. IIo 72; 86733 z 5 kup. od półr. Io 73. **Lit. D na rs. 75** Nr. 91442 z 5 kup. od półr. Io 73; 91483 bez kup.; 91702 z 4 kup. od półr. IIo 73; 91827 z 8 kup. od półr. IIo 71; 91967 z 4 kup. od półr. IIo 73; 93563 bez kup.; 93604 z 4 kup. od półr. IIo 73; 93755 z 5 kup. od półr. Io 73; 94833 — 95483 — 95837 — 96638 — 97078 — 100438 — 100510 z 4 kup. od półr. IIo 73; 100600 z 1 kup. od półr. Io 72; 102013 bez kup.; 102730 — 106728 z 4 kup. od półr. IIo 73. **Lit. E na rs. 30** Nr. 113569 z 4 kuponami z półr. Io 73, Io 74, IIo 74, Io 75; 118374 z 3 kup. od półr. Io 74; 120447 — 120943 z 4 kup. od półr. IIo 73; 122996 z 5 kup. od półr. Io 73; 124936 z 3 kup. od półr. Io 74; 125560 — 130963 z 4 kup. od półr. IIo 73; 131524 — 131546 — 131738 z 3 kup. od półr. Io 74; 133933 z 6 kup. z półr. Io 71, IIo 72 i od IIo 73 do Io 75; 133934 z 5 kup. od półr. Io 71, IIo 72, Io 74, IIo 74, Io 75; 133935 z 9 kup. od półr. Io 71; 145769 z 8 kup. od półr. IIo 71.

II. Listów zastawnych okresu III. seryi 2éj,

Lit. A na rs. 3000 Nr. 202477 z 9 kup. od półr. Io 71. **Lit. B na rs. 750** Nr. 206117 z 2 kup. od półr. IIo 74, Io 75; 210372 — 211872 z 3 kup. od półr. Io 74. **Lit. C na rs. 150** Nr. 217833 z 4 kup. od półr. IIo 72, IIo 73, Io 74, Io 75; 222470 z 6 kup. IIo 71, Io 72, Io 73, Io 74, IIo 74, Io 75; 224,290 bez kup. **Lit. D na rs. 75** Nr. 263462 z 5 kup. od półr. Io 72 i od IIo 73 do Io 75. **Lit. E na rs. 30** Nr. 283577 z 3 kup. od półr. Io 74.

III. Kuponów od Listów zastawnych okresu III. seryi 1éj,

Lit. B na rs. 15 Nr. 10754 z półr. Io 71; 10893 z półr. Io 72; 11836 z półr. Io 71 i IIo 71; 13250 z półr. IIo 71; 19745 — 28131 z dwóch półroczy Io 71, IIo 71; 28628 z półr. Io 71; 140965 z półr. IIo 71; **Lit. C na rs. 3** Nr. 31680—33539 z półr. IIo 71; 38109 z półr. Io 70; 38820 z dwóch półr. Io 71, IIo 71; 40852 z siedmiu półroczy Io 71, IIo 71, IIo 72 i od IIo 73 do Io 75; 41210—49279 z półr. Io 71; 49823 z siedmiu półroczy IIo 71 i od IIo 72 do Io 75; 52383 z siedmiu półroczy od Io 72; 57543 z półr. Io 71; 57971 z półr. IIo 71; 63159 z półr. Io 71; 65110 z półr. IIo 71; 72835 z półr. Io 71; 78044 z dwóch półroczy Io 71 i IIo 71. **Lit. D na rs. 1 kop. 50** Nr. 95479 z sześciu półroczy Io 72 i od Io 73 do Io 75; 102486 z dwóch półroczy Io 71, IIo 71; 104131 z półr. IIo 71; 106498 z dwóch półroczy Io 71, IIo 71. **Lit. E na kop. 60** Nr. 113174 z siedmiu półroczy Io 70, Io 72, IIo 72, Io 73, IIo 73, IIo 74, Io 75; 114079 z ośmiu półroczy Io 71 i od Io 72 do Io 75.

IV. Kuponów od Listów zastawnych okresu III. seryi 2éj,

Lit. B na rs. 15 Nr. 208500 z półr. IIo 71. **L. C na rs. 3** Nr. 217782 z dwóch półroczy Io 71, IIo 71; 217823 z dwóch półroczy Io 72, IIo 73; 226110 z dwóch półroczy IIo 72, IIo 74; 228555 z dziewięciu półroczy Io 70, IIo 70, Io 71, Io 72, IIo 72 i od IIo 73 do Io 75; 239628 z trzech półroczy IIo 72, Io 73, IIo 73. **Lit. D na rs. 1 kop. 50** Nr. 260286 z półrocza Io 71; 262830 — 267442 z półr. IIo 71.

Dyrekcya główna w wykonaniu art. 124 i następnych prawa z dnia 1/13 Czerwca 1825 r. i §. 213 i następnych prawa z dnia 2/14 Marca 1826 r., oraz art. 48 prawa z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. wzywa niniejszem każdego posiadającego którykolwiek z Listów zastawnych lub kuponów wyżéj wymienionych, aby się z takowym zgłosił do Dyrekcyi głównéj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, przed upływem roku jednego, licząc od dnia dzisiejszego, — te bowiem z rzeczonych Listów zastawnych i kuponów, z któremiby się w oznaczonym przeciągu czasu nie zgłoszono, za niemające żadnéj wartości ogłoszone zostaną, a w ich miejsce duplikaty stronom interesowanym wydane będą. (1273-5-9)

Warszawa, dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1875 r.

Prezes:

Rzeczywisty Radca Stanu **Baron Mengden.**

Ces. król. uprzyw.

kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 30 Września r. b. znosi się obowiązująca dotąd taryfa z dnia 1 Marca 1873 r. dla ruchu towarowego w związku północno-niemiecko-galicyjsko-rumuńskim wraz z należącemi do niéj dodatkami. Zaś w miejsce téj taryfy wejdą w życie od d. 1 Października 1875 r. następujące taryfy:

a) taryfa dla ruchu związkowego północno - niemiecko - galicyjsko-rumuńskiego i

b) taryfa dla ruchu związkowego bremeńsko-, względnie: hambursko-galicyjsko-rumuńskiego.

Obok tych taryf ważne będą i nadal właściwe pozycye specyalnej taryfy zbożowéj z dnia 1 Lutego 1875 r. dla przesyłek ze stacyj rumuńskich i galicyjskich do stacyj kolei niemieckich.

Egzemplarzy tych taryf nabyć można we własnych stacyach związkowych, następnie w naszym ekonomacie, i w oddziałach komercyalnych we Lwowie i w Wiedniu. (2374-2-2)

Lwów we Wrześniu 1875 r.

Dyrekcya ruchu.

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 Maja 1875 roku aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 6 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. **a** kierunek **z Wiednia**, litera **b** kierunek **do Wiednia**. — **Czas odejścia pociągów wyrażony jest w średnim czasie miejscowym.**

Przejazd oddzielnych wagonów do spania: Z **Wiednia** do **Krakowa** u poc. osob. Nr. 11 i z **Podwołoczysk** przez **Kraków** do **Wiednia** u poc. pospiesz. Nr. 2. U poc. pospiesz. Nr. 1 nie ma z **Wiednia** do **Krakowa** żadnego wagonu do spania i przypina się takowy dopiero w **Krakowie** dla połączenia do **Podwołoczysk**; zamówienia na łóżka do tego pociągu przyjmuje już w **Wiedniu** kasa osobowa. Zresztą znajdują się przy wszystkich pociągach, przy których są wagony 1 klasy, także coupées łóżkowe i miejsca dla spania.

Przejazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów: Między **Wiedniem** — **Krakowem** — **Podwołoczyskami** u pociągów pospiesznych Nr. 1 i 2, między **Wiedniem** — **Wrocławiem** — **Berlinem** na **Oderberg**. Między **Wiedniem** — **Granicą** — **Warszawą** u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. Między **Pragą** — **Ołomuńcem** — **Krakowem** na **Prerau** u poc. posp. Nr. 3 i 4, między **Wiedniem** — **Pesztem** na **Gänserndorf** i **Wiedniem** — **Pragą** na **Berno**. Między **Wiedniem** — **Drezdnem** — **Berlinem** na **Berno**. Między **Wiedniem** — **Magdeburgiem** — **Hamburgiem**, niemniej między **Wiedniem** — **Pragą** nie odbywa się żadna zmiana wagonów.

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

STACYE	P. posp. 1, 1,2 kl.	P. osob. 9, 1,2,3 kl.	P. osob. 11, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 29, 2,4 kl.	P. mięsz. 31, 2,4 kl.	P. mięsz. 39, 1,2,3 kl.
	Prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	po poł.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	10.53	8.8	8.38	2.23	5.8	
Floridsdorf	11.5	8.23	8.53	2.41	5.28	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	—	2.56	5.46	
Wagram	—	8.43	9.14	3.8	6.1	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	11.37	9.1	9.32	3.30	6.25	
Połączenie z Marchegg IIb.	—	P. 20 P. 52	P. 18	—	P. 18	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	11.40	9.7	9.38	3.35	6.33	
Angern	—	9.21	9.53	3.52	6.52	
Dürnkrut	12.4	9.37	10.11	4.12	7.16	
Drösing, Przestanek	—	—	—	4.27	7.33	
Hohenau	—	10.1	10.38	4.41	7.50	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	4.59	8.11	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	12.44	10.29	11.6	5.13	8.26	
Połączenie do Berna IIIa. / z Berna IIIb.	—	P. 330	P. 332	P. 329	—	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	12.49	10.35	11.16	5.23	8.41	
Neudorf	—	10.54	11.35	5.43	9.4	
Göding	1.20	11.12	11.53	6.5	9.27	
Strassnitz-Rohatetz	—	11.25	12.6	6.19	9.41	
Bisenz	—	11.47	12.28	6.47	10.10	
Ung.-Hradisch	2.4	12.11	12.53	7.16	10.42	
Napagedl	—	12.33	1.15	7.39	11.8	
Quassitz-Tlumatschau	—	12.50	1.32	8.1	11.32	
Hullein	2.43	1.6	1.48	8.16	11.51	
Prerau, Restaur. . . Przj.	3.—	1.28	2.10	8.42 wiecz.	12.20	
Połączenie do Ołomuńca IVa. / z Ołomuńca IVb. / do Berna VIIIa. / z Berna VIIIb.	P. 409 P. 410 — P. 813	P. 435 P. 410 P. 814 P. 813	P. 433 P. 434 P. 832 P. 815	P. 429	P. 433 P. 436 — P. 831	
Prerau, Restaur. . . Odj.	3.15	2.22	2.33	—	12.40	
Leipnik	—	2.48	3.—		1.15	
Weiskirchen	3.55	3.10	3.24		1.48	
Pohl	4.9	3.29	3.43		2.14	
Zauchtl-Neutitschein	—	3.48	4.3		2.40	
Stauding	—	4.9	4.24		3.9	
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	4.56	4.31	4.46		3.43	
Połączenie do Opawy Va. / z Opawy Vb.	P. 509 P. 532	P. 509 P. 532	P. 531 P. 534		P. 531 —	
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	4.58	4.37	4.56		3.48	
Ostrawa, Restaur.	5.7	4.50	5.10		4.8	
Hruschau	—	4.56	5.17		4.18	
Oderberg, Restaur. . Przj. / Odj.	5.21 / 5.36	5.6 / 5.32	5.28 / 5.59		4.34 / 4.49	
Petrowitz	5.56	6.15	6.25		5.27	
Seibersdorf, Przestanek	—	6.26	6.36		5.43	
Pruchna	—	6.38	6.48		6.1	
Chybi	6.25	6.52	7.—		6.22	
Dziedzice, Restaur. . Przj.	6.42	7.10	7.23		6.51	
Połączenie do Bielska-Biały VIa. / z Bielska-Biały VIb.	P. 633 P. 634	P. 633 P. 634	P. 631 P. 632		P. 611 P. 632	
Dziedzice, Restaur. . Odj.	6.46	7.18	7.31		7.3	
Jawiszowice, Przestanek	—	7.36	7.50		7.38	
Oświęcim, Restaur.	7.17	7.56	8.9		8.31	
Chełmek, Przestanek	—	8.9	8.22	P. mięsz. 37, 1,2,3 kl.	8.48	
Libiąż	—	8.20	8.33		9.8	
Chrzanów, Przestanek	—	8.31	8.44		9.23	
Trzebinia, Restaur. . Przj.	7.52	8.39	8.53		9.33	
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIa. / do Granicy i Mysłowic VIIb.	P. 702	P. 701 P. 738	P. 737 —	P. 737 po poł.	P. 738	P. 739 po poł.
Trzebinia, Restaur. . Odj.	7.59	8.46	9.2	2.11	9.53	4.43
Krzeszowice	8.18	9.9	9.27	2.38	10.26	5.14
Zabierzów	—	9.29	9.50	3.2	10.56	5.41
Kraków, Restaur. . . Przj.	8.52	9.48	10.12	3.26	11.22	6.7
	wiecz.	noc	prz. p.	po poł.	prz. p.	wiecz.
Lwów, Restaur.	5.57	10.50	9.45	—	—	—
	rano	prz. p.	wiecz.			
Czerniowce, Restaur.	1.50	12.49	11.8	—	—	—
	po poł.	noc	prz. p.			

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk Czerniowiec do Wiednia.

STACYE	P. posp. 2, 1,2 kl.	P. osob. 10, 1,2,3 kl.	P. osob. 12, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 30, 2,4 kl.	P. mięsz. 32, 2,4 kl.	P. mięsz. 38, 1,2,3 kl.
	prz. p.	rano	po poł.			
Czerniowce, Restaur. . Odj.	3.24	4.2	5.32			
	noc	po poł.				
Lwów, Restaur.	11.28	5.5	5.5			
	rano		po poł.		prz. p.	rano
Kraków, Restaur.	7.52	6.7	3.27		10.13	8.22
Zabierzów	—	6.30	3.49		10.52	8.52
Krzeszowice	8.28	6.52	4.10		11.19	9.24
Trzebinia, Restaur. . Przj.	8.46	7.14	4.31		11.45	9.52
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIb / z Granicy i Mysłowic VIIa.	P. 738 P. 701	P. 736	P. 702 P. 739			prz. p. P. 733
Trzebinia, Restaur. . Odj.	8.53	7.21	4.37		12.—	
Chrzanów, Przestanek	—	7.29	4.46		12.11	
Libiąż	—	7.40	4.57		12.27	
Chełmek, Przestanek	—	7.48	5.6		12.39	
Oświęcim, Restaur.	9.26	8.5	5.24		1.9	
Jawiszowice, Przestanek	—	8.22	5.40		1.29	
Dziedzice, Restaur.	9.53	8.41	5.59		1.51	
Połączenie do Bielska-Biały VIa. / z Bielska-Biały VIb.	P. 631 P. 610	P. 631 P. 610	P. 633 P. 634		P. 635 P. 636	
Dziedzice, Restaur. . Odj.	9.58	8.49	6.4		2.1	
Chybi	—	9.9	6.25		2.32	
Pruchna	—	9.24	6.39		2.53	
Seibersdorf, Przestanek	—	9.33	6.48		3.5	
Petrowitz	10.42	9.43	6.56		3.19	
Oderberg, Restaur. . Przj. / Odj.	11.1 / 11.21	10.2 / 10.25	7.15 / 7.56		3.48 / 4.3	
Hruschau	—	10.35	8.6		4.15	
Ostrawa, Restaur.	11.34	10.45	8.17		4.34	
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	11.42	10.54	8.27		4.45	
Połączenie do Opawy Va. / z Opawy Vb.	P. 533 P. 536	P. 533 P. 536	P. 535 P. 512		P. 509 P. 532	
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	11.44	10.59	8.33		4.57	
Stauding	—	11.25	9.1		5.33	
Zauchtl-Neutitschein	—	11.44	9.23		6.4	
Pohl	12.29	12.3	9.45		6.30	
Weisskirchen	12.44	12.21	10.6		6.57	
Leipnik	—	12.40	10.28		7.29	
Prerau, Restaur. . . Przj.	1.15	1.—	10.48		7.58	
Połączenie do Ołomuńca IVa. / z Ołomuńca IVb. / do Berna VIIIa. / z Berna VIIIb.	P. 435 P. 438 P. 814	P. 435 P. 410 P. 814 P. 813	P. 411 P. 436 P. 816 P. 831	P. 430	P. 429 P. 432	
				rano		
Prerau, Restaur. . . Odj.	1.21	2.19	11.13	5.59	8.23	
Hullein	1.38	2.44	11.40	6.21	8.57	
Quassitz-Tlumatschau	—	2.56	11.55	6.41	9.14	
Napagedl	—	3.15	12.16	7.5	9.41	
Ung.-Hradisch	2.13	3.35	12.42	7.30	10.10	
Bisenz	—	3.57	1.7	7.57	10.43	
Strassnitz-Rohatetz	—	4.15	1.29	8.20	11.13	
Göding	2.49	4.29	1.47	8.37	11.35	
Neudorf	—	4.43	2.4	8.54	11.54	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	3.16	4.58	2.23	9.13	12.16	
Połączenie do Berna IIIa. / z Berna IIIb.	P. 3	P. 329	—	P. 13 P. 330	P. 332	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	3.21	5.6	2.33	9.40	12.36	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	10.—	12.53	
Hohenau	—	5.31	3.4	10.12	1.17	
Drösing, Przestanek	—	—	3.16	10.29	1.37	
Dürnkrut	3.58	5.55	3.34	10.48	1.54	
Angern	—	6.10	3.51		2.17	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	4.18	6.21	4.6		2.33	
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 7		—	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	4.21	6.26	4.12	11.9	2.43	
Wagram	—	6.45	4.34	11.32	3.10	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	4.42	11.41	3.20	
Floridsdorf	4.52	7.5	5.5	12.—	3.42	
Wiedeń, Restaur. . . . Przj.	5.3	7.18	5.13	12.14	3.57	
	po poł.	wiecz.	rano	po poł.	rano	

IIb. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

STACYE	P. posp. 5, 1,2 kl.	P. osob. 17, 1,2,3 kl.	P. osob. 19, 1,2,3 kl.
Wiedeń, Restauracya . . . Odj.	3.44	8.28	8.18
Floridsdorf	3.55	8.43	8.33
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.55	8.46
Wagram	—	9.4	8.56
Gänserndorf, Restauracya . . Przj.	4.26	9.22	9.14
Połączenie z Krakowa Ib. / z Berna IIIb.	P. 2 P. 4	P. 12 P. 16	P. 10 P. 14
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	4.29	9.28	9.22
Oberweiden, Przestanek	—	9.42	9.36
Marchegg, Restauracya . . Przj.	4.52	9.54	9.48
Peszt, Restauracya	10.15	5.30	6.6

IIa. Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6, 1,2 kl.	P. osob. 18, 1,2,3 kl.	P. osob. 20, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 52, 2,4 kl.
Peszt, Restauracya . . . Odj.	7.50	9.10	9.30	8.—
Marchegg, Restauracya	12.57	5.13	5.2	8.18
Oberweiden, Przestanek	—	5.27	5.16	—
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	1.17	5.39	5.28	8.34
Połączenie do Berna IIIa. / do Krakowa Ia.	P. 3 —	P. 15 P. 31	P. 13 P. 9	— P. 9
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	1.21	5.47	5.38	8.46
Wagram	—	6.7	5.58	9.15
Süssenbrunn, Przestanek	—	6.14	6.5	9.27
Floridsdorf	1.52	6.29	6.19	9.55
Wiedeń, Restauracya . . Przj.	2.3	6.42	6.32	10.13

IIIa. Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 3, 1,2 kl.	P. osob. 13, 1,2,3 kl.	P. osob. 15, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 329, 1,2,4 kl.	P. mięsz. 331, 1,2,3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.		
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	1.48	7.18	6.48		
Floridsdorf	2.—	7.32	7.4		
Süssenbrunn, Przestanek	—	7.45	7.17		
Wagram	—	7.54	7.27		
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	2.30	8.12	7.45		
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.33	8.17	7.50		
Angern	—	8.31	8.5		
Dürnkrut	—	8.47	8.22		
Drösing, Przestanek	—	9.—	8.35		
Hohenau	3.12	9.11	8.47		
Bernhardsthal, Przestanek	—	9.27	—		
Lundenburg, Restauracya . Przj.	3.32	9.39	9.14	po poł.	rano
Połączenie z Wiednia Ia. / z Krakowa Ib.	— P. 2	— P. 30	— —	P. 29 P. 10	— P. 12
Lundenburg, Restauracya . Odj.	3.36	9.45	9.20	5.28	5.10
Kostel	—	10.1	9.36	5.53	5.42
Saitz	—	10.14	9.50	6.9	6.—
Branowitz	—	10.37	10.20	6.39	6.36
Rohrbach	4.24	10.50	10.36	6.54	6.55
Raigern	—	11.1	10.50	7.6	7.10
Mödritz	—	11.11	10.15	7.16	7.27
Gerspitz	—	11.23	11.28	7.28	7.41
Berno, Restauracya . . Przj.	4.48	11.30	11.40	7.35	7.48
Połączenie do Prerau VIIIa.	P. 831	P. 813	P. 815	—	—
Praga, Restauracya . . Przj.	10.—	7.39	7.25	—	—
Bodenbach, Restauracya	1.44	1.4	11.41	—	—

IIIb. Z Berna w połączeniu z Prerau, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4, 1,2 kl.	P. osob. 14, 1,2,3 kl.	P. osob. 16, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 330, 1,2,4 kl.	P. mięsz. 332, 1,2,3 kl.
	rano	rano	po poł.		
Bodenbach, Restauracya . . Odj.	2.59	3.17	3.4	—	—
Praga, Restauracya	6.50	7.40	7.30	—	—
Połączenie z Prerau VIIIb	—	P. 814	P. 816	rano	wiecz.
Berno, Restauracya . . Przj.	12.33	4.19	4.9	7.9	8.19
Gerspitz	—	4.27	4.17	7.17	8.28
Mödritz	—	4.38	4.26	7.26	8.38
Raigern	—	4.49	4.37	7.37	8.50
Rohrbach	12.58	5.—	4.48	7.48	9.2
Branowitz	—	5.15	5.3	8.4	9.21
Saitz	—	5.36	5.26	8.32	9.54
Kostel	—	5.51	5.41	8.49	10.12
Lundenburg, Restauracya . Przj.	1.47	6.6	5.56	9.8	10.32
Połączenie do Wiednia Ib. / do Krakowa Ia.	— —	— —	— —	P. 30 P. 9	P. 32 P. 11
Lundenburg, Restauracya . Odj.	1.51	6.12	6.4		
Bernhardsthal, Przestanek	—	6.24	—		
Hohenau	2.12	6.40	6.32		
Drösing, Przestanek	—	6.50	6.43		
Dürnkrut	—	7.4	6.58		
Angern	—	7.19	7.13		
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	2.48	7.30	7.25		
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.51	7.35	7.30		
Wagram	—	7.54	7.49		
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.1	7.56		
Floridsdorf	3.21	8.15	8.10		
Wiedeń, Restauracya . . Przj.	3.32	8.28	8.23		

IVa. Z Prerau do Ołomuńca.

STACYE	P. osob. 409, 1,2,3 kl	P. osob. 411, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 429, 2,4 kl.	P. mięsz. 431, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 433, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 435, 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna VIIIa. / z Krakowa Ib. / z Wiednia Ia.	P. 813 — P. 1	P. 831 P. 12 —	— P. 32 P. 29	— — —	P. 815 — P. 11	— P. 10, 2 P. 9
	po poł.	noc	wiecz.	rano	noc	po poł.
Prerau, Restauracya . . Odj.	3.10	11.2	9.2	6.12	2.45	1.40
Brodek	3.24	11.17	9.21	6.37	3.6	1.58
Ołomuniec, Restauracya . Przj.	3.43	11.38	9.45	7.8	3.36	2.21
Połączenie do Sternbergu IXa / do Niezamyślic IXb.	P. 937 P. 934	— —	— P. 936	— —	P. 935 —	— —

IVb. Z Ołomuńca do Prerau.

STACYE	P. osob. 410, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 430, 2,4 kl.	P. mięsz. 432, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 434, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 436, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 438, 1,2,3 kl.
Połączenie ze Sternberga IXb. / z Niezamyślic IXa.	— —	— P. 935	— —	— —	P. 936 —	P. 938 P. 933
	po poł.	rano	wiecz.	noc	noc	połud.
Ołomuniec, Restauracya . Odj.	1.35	4.51	6.56	1.4	9.46	12.1
Brodek	1.57	5.23	7.27	1.38	10.14	12.29
Prerau, Restauracya . . Przj.	2.9	5.41	7.46	1.57	10.32	12.47
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib. / do Berna VIIIb.	P. 1, 9 P. 10 —	— P. 30 —	— P. 32 —	P. 11 — P. 832	P. 31 P. 12 P. 816	— P. 2 P. 814

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 509, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 531, 1,2,4 kl.	P. mięsz. 533, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 535, 1,2,3 kl
Połączenie z Krakowa Ib. / z Wiednia Ia.	P. 32 P. 9, 1	— P. 31, 11	P. 10, 2 —	P. 12 —
	po poł.	rano	prz. p.	wiecz.
Schönbrunn, Restauracya . . Odj.	5.5	5.10	11.48	8.45
Dielhau, Przestanek	5.18	5.28	12.6	9.3
Freiheitau	5.31	5.49	12.27	9.22
Oppahof-Stettin, Przestanek	5.41	6.4	12.42	9.35
Komorau, Przestanek	5.48	6.13	12.51	9.44
Opawa, Restauracya . . Przj.	5.56	6.24	1.2	9.54

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. osob. 512, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 532, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 534, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 536, 1,2,3 kl.
	wiecz.	po poł.	rano	prz. p.
Opawa, Restauracya . . Odj.	7.24	3.14	3.14	9.34
Komorau, Przestanek	7.33	3.25	3.25	9.45
Oppahof-Stettin, Przestanek	7.40	3.33	3.33	9.53
Freiheitau	7.53	3.51	3.51	10.11
Dielhau, Przestanek	8.4	4.7	4.7	10.27
Schönbrunn, Restauracya . Przj.	8.16	4.24	4.24	10.44
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib.	— P. 12	P. 9, 1 P. 32	P. 11 —	— P. 10, 2

VIa. Z Dziedzic do Bielska-Biały.

STACYE	P. osob. 611, 1,2 kl.	P. mięsz. 631, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 633, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 635, 1,2,3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib. / z Wiednia Ia.	— P. 31, 11	P. 10, 2 —	P. 12 P. 1, 9	P. 32 —
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.
Dziedzice, Restauracya . . Odj.	7.39	10.3	7.28	2.28
Bielsk-Biała, Restauracya . . Przj.	7.58	10.32	7.57	2.57
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.

VIb. Z Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. osob. 610, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 632, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 634, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 636, 1,2,4 kl.
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Bielsk-Biała, Restauracya . . Odj.	8.17	6.17	5.17	1.2
Dziedzice, Restauracya . . Przj.	8.35	6.43	5.43	1.28
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib.	— P. 10, 2	P. 31, 11 —	P. 1, 9 P. 12	— P. 32

VIIa. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. posp. 712, 1,2 kl.	P. osob. 714, 1,2,3 kl.	P. osob. 716, 1,2,3 kl.	P. osob. 718, 1,2,3 kl.
	rano	wiecz.	po poł.	po poł.
Granica, Restaur. Odj.	7.14	9.9	12.5	3.9
Szczakowa, Rest. Przj.	7.19	9.14	12.10	3.14
	rano	wiecz.	po poł.	po poł.

STACYE	P. posp. 701, 1,2 kl.		P. mięsz. 737, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 739, 1,2,3 kl.
	rano		po poł.	po poł.
Mysłowice, Rest. Odj.	—		12.48	—
Szczakowa, Rest.	7.58		1.35	3.45
Ciężkowice, Przestanek	—		1.44	3.55
Trzebinia, Rest. Przj.	8.31		2.6	4.20
	rano		po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib.	P. 11 P. 2		P. 37 —	P. 39 P. 12

VIIb. Z Trzebini i Granicy do Mysłowic.

STACYE	P. posp. 702, 1,2 kl.	P. mięsz. 736, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 738, 1,2,3 kl.
Połączenie z Wiednia Ia. / z Krakowa Ib.	P. 1 P. 12	— P. 10	P. 11, 31 P. 38
	wiecz.	rano	prz. p.
Trzebinia, Rest. Odj.	8.9	7.27	10.8
Ciężkowice, Przestan.	—	7.49	10.32
Szczakowa, Rest.	8.33	8.23	11.38
Mysłowice, Rest. Przj.	—	8.48	12.7

STACYE	P. posp. 711, 1,2 kl.	P. osob. 713, 1,2,3 kl.	P. osob. 715, 1,2,3 kl.	P. osob 717, 1,2,3 kl
	wiecz.	rano	prz. p.	po poł.
Szczakowa, Rest. Odj.	8.44	8.8	11.20	3.34
Granica, Rest. Przj.	8.49	8.13	11.25	3.39
	wiecz.	rano	prz. p.	po poł.

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	P. osob. 21, 2,3 kl.	P. osob. 25*, 2,3 kl.
	po poł.	noc
Wiedeń, Restaur. . . Odj.	12.15	11.15
Floridsdorf . . . Przj.	12.30	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	P. osob. 22, 2,3 kl.	P. osob. 24, 2,3 kl.	P. osob. 26*, 2,3 kl.
	rano	po poł.	noc
Floridsdorf . . Odj	7.13	2.30	10.—
Wiedeń, Restaur. Przj.	7.28	2.45	10.15

Uwaga. Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedziele i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

VIIIa. Z Berna do Prerau, Ołomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 813, 1,2,3	P. os. 815, 1,2,3	P. m. 831, 1,2,3	P. m. 833, 2,3 k.
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P. 15	P. 3	—
	prz. p.	noc	wiecz.	rano
Berno, Restaur. Odj.	11.44	11.24	6.9	6.—
Chirlitz-Turas	11.58	11.39	6.31	6.26
Sokolnitz	12.8	11.52	6.50	6.50
Austerlitz-Krzenowitz	12.22	12.7	7.17	7.20
Rausnitz	12.34	12.21	7.41	7.46
Lultsch, Przestanek	12.47	—.—	8.—	8.9
Wischau	12.58	12.48	8.21	8.36
Eywanowitz	1.12	1.5	8.44	9.5
Niezamyśl., R. Przj.	1.22	1.15	8.59	9.24
Poł. do Sternberg IXa.	P. 937	P. 935	—	P. 933
Niezamyśl., R. Odj.	1.26	1.20	9.7	9.39
Kojetein	1.43	1.39	9.36	10.20
Chropin	1.53	1.49	9.51	10.37
Prerau, Rest. Przj.	2.8	2.5	10.17	11.7
Połą. do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib. / do Ołomuńca IVa	P. 9, 1 P. 10 P. 409	P. 11 — P. 433	P. 31 P. 12 P. 417	

VIIIb. Z Prerau w połą. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 814, 1,2,3	P. os. 816, 1,2,3	P. m. 832, 1,2,3	P. m. 834, 2,3 k.
Połą. z Krakowa Ib. / z Wiednia Ia. / z Ołomuńca IVb.	P. 10, 2 P. 9 P. 438	P. 12 P. 29 P. 436	— P. 11 P. 434	
	po pł.	noc	rano	po pł.
Prerau, Rest. Odj.	1.36	11.27	4.32	4.30
Chropin	1.54	11.55	4.58	5.3
Kojetein	2.3	12.9	5.12	5.24
Niezamyśl., R. Przj	2.18	12.32	5.33	5.53
Poł. ze Sternberg IXb.	P. 938	P. 936	—	P. 934
Niezamyśl., R. Odj.	2.23	12.47	5.43	6.8
Eywanowitz	2.35	1.4	6.—	6.31
Wischau	2.50	1.29	6.21	7.1
Lultsch, Przestanek	3.1	—.—	6.36	7.19
Rausnitz	3.15	2.7	6.55	7.45
Austerlitz-Krzenowitz	3.27	2.27	7.15	8.10
Sokolnitz	3.39	2.48	7.35	8.36
Chirlitz	3.51	3.7	7.52	8.58
Berno, Restaur. Przj.	4.4	3.24	8.9	9.21
Połącz. do Wiednia IIIb.	P. 14	P. 16	—	—

IXa. Z Niezamyślic do Ołomuńca i Sternberga.

STACYE	P. mięsz. 933, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 935, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 937, 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna VIIIa.	P. 833	P. 815	P. 813
	prz. p.	noc	po poł.
Niezamyślice, Restaur. . Odj.	9.51	1.41	2.1
Bedihost	10.28	2.14	2.31
Prossnitz	10.49	2.35	2.46
Wrbatek	11.11	2.53	3.4
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	11.41	3.23	3.31
Połączenie z Prerau IVa. / do Prerau IVb.	— P. 438	P. 433 P. 430	P. 409 —
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	11.57	3.48	3.57
Boniowitz, Przestanek	12.19	4.6	4.13
Sternberg, Restaur. . Przj.	12.37	4.21	4.26

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyślic.

STACYE	P. mięsz. 934, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 936, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 938, 1,2,3 kl.
	po poł.	wiecz.	prz. p.
Sternberg, Restaur. . Odj.	2.56	9.1	11.21
Boniowitz, Przestanek	3.12	9.16	11.36
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	3.28	9.32	11.51
Połączenie do Prerau IVb. / z Prerau IVa.	— P. 409	P. 436 P. 429	P. 438 —
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	3.58	10.11	12.14
Wrbatek	4.32	10.51	12.43
Prossnitz	4.55	11.20	1.3
Bedihost	5.7	11.37	1.14
Niezamyślice, Restaur. . Przj.	5.38	12.13	1.41
Połączenie do Berna VIIIb.	P. 834	P. 816	P. 814

Czcionkami Drukarni Leona Paszkowskiego. Odpowiedzialny Rządca Drukarni Józef Łakociński.